Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy
Nr 44. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 1 listopada 1931 r. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz mm . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Ani jeden grosz chrześcijański do żydowskich banków!

Nowe upadłości banczków o żydowskim kapitale. — Kryzys zaufania. — Rabunkowa robota żydowskich banczków. — Tchórzliwość żydowskiego kapitału. — Spekulacja żydów wysokocenną walutą. — Przetrzebić żydowskie banczki. — Apel społeczeństwa do państwowych i samorządowych instytucji finansowych. — Wycofajmy nasz kapitał z żydowskich macherek.

Kraków, 26 października br.

Raz zachwiane przez wielki kataklizm wojny światowej, zaufanie do instytucyj bankowych zaczęło po woj nie powoli odżywać i powracać w masy oszczędzające.

Banki i różne wyrosłe, zwłaszcza u nas w Polsce, drobne banczki prywatne, których liczba wzrosła ostatnio do 52 a w tem 145 oddziałów, powoli zapełniały się oszczędnościami, w których przeważały drobne oszczędności stanu średniego. Wzrastająca w społeczeństwie potrzeba oszczędzania byłaby ze wszechmiar godną pochwały, gdyby nie jedna przykra a w następstwach swoich, jak przekonamy się dalej, rzecz smutna, że, jak zresztą wszystko u nas, **oszczędności te dostały się w ręce żydowskich spekulantów.**

Banczki te, czasem oficjalne i objęte wyżej wymienioną liczbą a częściej jeszcze tajne, lub prowadzące spekulacje pieniężne wymykające się z pod kontroli władz państwowych, odegrały w dziesięcioleciu odbudowy naszej gospodarki państwowej smutną rolę turkuciów - podjadków naszego bogactwa narodowego.

Tchórzliwą a częściej świadomie nikczemną ich polityką, było pomiatanie walutą naszą polską. Na jej każdorazowej zniżce banczki te spekulowały z korzyścią dla siebie w zachłanny i rabunkowy sposób.

Z walutą polską te wampiry giełdowe w chałatach i bez, obchodziły się w sposób bezwzględny, urabiając tym sposobem opinję zagranicznego kapitału, który poza kilkoma niesz-czególnemi pożyczkami udzielonemi Państwu przesiąkał do nas tajną drogą tych banczków żydowskich, unikając świadczeń państwowych z tego tytułu i obniżając wartość naszego pieniądza.

Temi cichemi, przynoszącemi korzyści nie klijenteli, lecz tylko tym żydowskim bankom spekulacjami, **żydowski kapitał angażował oszczędności tych głupców szabesgojów, którzy nie mając zaufania do banków państwowych, do kas komunalnych itp. instytucyj zawierzyli żydowskiemu giełdziarzowi.**

• I cóż się okazało?

Wysokocenne waluty, z któremi związały swój, a raczej los swoich **klijentów wyżej wspomniane żydow**skie jaskinie bankowe, zachwiały się.

Gdy banczki żydowskie spekulowały na tych walutach klijenci nie brali w płynących stąd, brudnych zresztą, korzyściach, udziału — w kryzysie jednak wzięli oni główny udział.

Pobankrutował cały szereg drobnych jawnych i tajnych żydowskich banków, a **równocześnie zawiesiły wypłaty dwie wybitne żydowskie instytucje: „Polski bank przemysłowy" i „Bank handlowy w Łodzi".** Za ich przykładem poszedł w ostatnich dniach „Bank handlowy w Kielcach"

Ta zdrada interesów własnego państwa dotknęła jednakże karą nieżydowskich spekulantów. Ci umieli z pewnością ocalić swoje wkłady. **Zapłacili za to ci goje,** którzy swoje do żydostwa zaufanie posunęli zbyt daleko.

Żydowski kapitał nie stracił obecnie wiele. Jego ostrożność i tchórzliwość kazała mu spekulować przy pomocy tych jaskiń bankowych kapitałem głupich otumanionych gojów. I ci właśnie padli ofiarą tego kryzysu walutowego.

Gdy u nas w Polsce żyd w ten sposób sprytny i perfidny rabuje nasze oszczędności, w świecie dzieje się coś podobnego tylko w stosunku do kapitału na wyższą skalę.

Zaczęło się od runięcia takiego kolosu jakim był wiedeński Kredit Anstalt, którym trząsł żydowski kapitał Rotschildów. Zachwiały się niemieckie banki, również siedzące w żydowskiej kieszeni a żydowski kapitał i tylko on spowodował ten kryzys walutowy, pod którego ciężarem uginają się dziś państwa.

W Stanach Zjednoczonych również ten żydowski turkuć-podjadek zrobił swoje. Oto niedawno, w jednym dniu 10 mniejszych żydowskich banczków których wkłady wynosiły około 9 miljonów dolarów, zawiesiło wypłaty.

Na konferencji gospodarczej, otwartej w Waszyngtonie dnia 6 października br., wygłosił prezydent Hoover mowę, w której amerykańskich (oczywiście głównie żydowskich) bankierów nazwał współwinnymi światowego przesilenia gospodarczego.

I kto znowu tam stracił?

Czy żyd? Nie, stracił znowu goj.

Cóż więc to wszystko znaczy?

Otóż, że **żydowski kapitał, tak jak i wszystko żydowskie, jest obcym w organizmie gospodarczym narodów aryjskich.** Że kapitał ten nigdy nie zżyje się z potrzebami tych państw, że jest naroślą im obcą, bolesną i zabójczą nieraz. **Że jest siłą nie twórczą, lecz destrukcyjną, potężną bronią żydostwa i sposobem, którym żydostwo ubezwładnia nasze wysiłki.**

Jest jednym z tysiącznych sposobów do opanowania, do ujarzmienia życia gospodarczego a przez nie innych dziedzin i funkcyj państwowych narodów chrześcijańskich.

Czyż wobec tego, wobec już nie tych ogólnych, choć nie mniej ważnych zagadnień, ale wobec niebezpieczeństwa naszego osobistego mienia, społeczeństwo polskie, nie uniesie swoich oszczędności z tych walących się ruder żydowskich banków, z których żydzi swoje kapitały już dawno przenieśli tam, gdzie bezpieczniej(?).

Czy chcemy wraz z naszą przyszłością, z naszą nadzieją, z naszą siłą runąć pod gruzami fikcyjnych i rzeczywistych krachów bankowych?

ANI JEDEN GROSZ CHRZEŚCIJAŃSKI W ŻYDOWSKIM BANKU

powinno być dla nas dewizą obecnej chwili.

Nie możemy zasilać podgryzaczy naszego majątku państwowego i narodowego, **nie można nam wrogów karmić własną pracą i potem, a wreszcie nie wolno nam własnej przyszłości i losu naszych dzieci lekkomyślnie poświęcać molochowi żydowskiego kapitału.**

Niech państwowe i samorządowe nasze instytucje finansowe zrzeszą się, niech połączą swoje gwarancje i dadzą je wraz z odpowiadającymi chwili procentami tym masom oszczędzających, które są podstawą naszego jutrzejszego dobrobytu i potęgi gospodarczej.

Tylko od żydów i żydowskiego kapitału zdaleka! Zdaleka od tych, którzy wnoszą rozkład i ruinę w nasz byt. Zdaleka od żydostwa.

——o§o——

W Austrji, na Węgrzech, w Rumunji i w Niemczech

rodzi się potężny ruch antysemicki.

A MY ZAWSZE W OGONKU RUCHU ANTYSEMICKIEGO. — POLSKA NIE ZDOBYWA SIĘ NA CZYN. LAWA ŻYDOSTWA ZALEWA NAM MÓZGI I SERCA.

Już społeczeństwa wszystkich krajów i państw Europy zrozumiały podstawy żydowskiego niebezpieczeństwa i zaczynają się mu przeciwstawiać we wszelki możliwy sposób.

Najsilniej wszędzie w krajach chrześcijańskich jest zaatakowane żydowskim bakcylem szkolnictwo, nic więc dziwnego, że w tej dziedzinie usiłowania społeczeństw chrześcijańskich uwydatniają się najjaskrawiej.

Na Węgrzech nowy minister oświaty dr. Ernst natychmiast po objęciu urzędu podał do wiadomości publicznej, że **zamierza rozszerzyć „numerus clausus",** notowany obecnie na wyższych uczelniach również na szkoły średnie.

W Rumunji istnieje numerus clausus. W zeszłym roku akademickim na wydział lekarski Uniwersytetu w Bukareszcie na 150 studentów przyjętych na pierwszy rok studjów, żydów było tylko 17, to jest 11 proc.

W Wiedniu Senat Akademicki wydał rozporządzenie w sprawie organizacji studentów na zasadzie narodowościowej i rasowej. Trybunał Administracyjny ustawę tę uchylił. **Oburzona tem młodzież uniwersytecka uchwaliła na znak protestu rezolucję zabraniającą żydom w ciągu tygodnia wstępu do gmachu uniwersytetu.** Uniwersytet zamknięto. Manifestacje przeniosły się na ulice Wiednia i trwały kilka dni.

Również głośnem echem odbijają się nastroje na uniwersytetach niemieckich w stosunku do akademików żydów, którzy nie stanowią jak u nas 30 proc., a 4,3 na uniwersytetach 1, 2, 3 procent w wyższych szkołach technicznych. W największych ośrodkach skupienia żydowskiego to jest w Berlinie i Frankfurcie liczba żydów dochodzi do 10 procent ogółu młodzieży akademickiej.

Zdrowy duch oporu przechodzi całą Europą, tylko Polska nie zdobywa się na czyn. Uniwersytety nasze i uczelnie z roku na rok żydzieją coraz silniej. Z murów tych wylewa się rok rocznie na Polskę groźna lawa żydowskiej inteligencji i spala w nas ducha aryjskiego, demoralizując go i niszcząc semickim światopoglądem.

A przecież u nas, najsilniej zagrożonych, odruch asemicki powinien być stokroć silniejszy niż w wyżej wspomnianych państwach.

Wszędzie oni!

ŻYDZI ZALEWAJĄ POLITYKĘ EUROPEJSKĄ. — MINISTROWIE ŻYDOWSCY OPIEKUNAMI ŻYDOSTWA. — PIERWSZY ŻYD W „LIDZE NARODÓW". — ŻYDOWSKIE ŻĄDANIA SĄ NATYCHMIAST SPEŁNIANE. — ŻYD CZŁONKIEM SĄDU HONOROWEGO DZIENNIKARZY W HADZE. — CZY MAMY STAĆ BEZCZYNNIE?

Nie tylko dziedzinę życia gospodarczego Europy zajęli w swoje posiadanie żydzi, **wcisnęli się oni również do rządów państw chrześcijańskich, gdzie odgrywali zawsze rolę protektorów swoich współplemieńców.**

Obecnie, gdy w Anglji na dwa wybitne stanowiska w ostatnim gabinecie wdarli się żydzi: sir Herbert Samuel i urodziny w londyńskiem ghetto „lord" Reading, warto przypomnieć Czytelnikom, **że podobne dopuszczanie żydów do rządów, w krajach chrześcijańskich, zdarzyło się w ostatniem stuleciu już wielekrotnie.**

Głupota jest starą jak świat. Głupota zaś gojów wyróżniających żydostwo nie jeden już obchodziła jubileusz.

Anglja w swoim liberaliźmie posuwała się nieraz aż zbyt daleko, jeszcze wówczas, gdy na czele rządów nie stali, tak, jak obecnie, socjaliści, lecz konserwatyści i co najwyżej liberali.

Był wówczas ministrem żyd Diezaeli, był żyd Alfred Mond a Filip Sassoon także żyd upiększał gabinet Lloyd George'a.

Ministrem angielskich kolonji byli swego czasu żydzi: Wormo, Izaacs i Cohen.

Francuskie rządy upiększały także nazwiska, jak Izaak Cermieux znany obrońca żydostwa, Kamil Dreyfus, i za Napoleona II-go żyd Fond.

Żydzi: Dawid Raynald, Reinach, Simon i Leon Blum zasiadali jeszcze niedawno w gabinetach ministerjalnych Francji.

Niemcy więcej zwarte narodowo miały mniej tych żydowskich ministrów, ale i tam nie brakło takiego żyda Rathenaua i Kurta Eisnera, których dosięgły kule zamachowców, mszczących się za żydowskie łajdactwa.

W Austrji historja notuje tylko z żydów Glasera i Ungera.

Węgry miały swojego żyda w osobie Vazsonyi'a w pamiętnym 1918 roku.

Włochy prześladujące Kościół katolicki robiły to rękami żydów ministrów. Byli nimi Luratti, Wollemborg a nawet żyd dyktator Daniel Maniu w 1848 roku.

Już po wojnie światowej sprawowali na Litwie kolejno ministerstwo spraw żydowskich dr. Sołowiejczyk, prof. Bruchus, Friedmann i dr. Rosenbaum, na Łotwie dr. Nurok. W rządzie Kiereńskiego był ministrem Ludwik Steinberg, komisarzem wojny w Rosji sow. był Trocki. W Turcji byli sekcista żydowski Djawid Bey (potomek rodziny, która za Sabataja Cewi przeszła na muzułmaństwo) ministrem skarbu, w Grecji ten sam urząd spoczywał w ręku żyda z Salonik Pepo Malacha.

W Egipcie byli ministrami bar. Manasse i bar. de Castro, w Danji był ministrem finansów J. Vavid.

Jedynie jeszcze Polska szczęśliwie uniknęła żydów ministrów, **choć w jej polityce odgrywali czasowo i krótko znaczną rolę różne Herszki Liebermany, różne Perle i Diamandy.**

Przed najściem żydostwa nie uchroniła się obecnie i taka instytucja, jaką jest „Liga Narodów".

Oto żydowskie dzienniki piszą z triumfem, że

„Pierwszy żyd zasiadł w Radzie Ligi Narodów"

Czytamy tam: „W Genewie bawi obecnie minister spraw zagranicznych W. Brytanji lord Reading. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Ligi Narodów, gdy w posiedzeniach Rady bierze udział żyd w charakterze ministra spraw zagranicznych państwa-członka Ligi Narodów. Sowiecki minister spraw zagranicznych M. Litwinow (także żyd) nigdy nie brał udziału w posiedzeniach Rady, uczestniczył on jedynie w różnych konferencjach. **Przez pewien czas rząd polski na posiedzeniach Rady był reprezentowany przez prof. Szymona Askenazego, lecz prof. Askenazy nigdy nie był ministrem spraw zagranicznych".**

Cóż więc dziwnego, że żydostwo obsiadłszy tak wysokie placówki i mając takich protektorów czuje się w Europie jak u siebie w domu?

Cóż dziwnego, że jak donoszą dzienniki, **naczelny rabin dr. Hertz** konferuje z lordem Cecilem, który przybył do Genewy z lordem Readingen, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sprawie reformy kalendarza.

Cóż dziwnego, że te zacofane żydowskie żądania znajdują łaskę — przed obliczem takiego lorda Cecila?

Cóż dziwnego wreszcie, że żyd **dr. Ernest został członkiem sądu honorowego dla dziennikarzy w Hadze? Że wreszcie każda dziedzina życia społecznego żydzieje, że potop ten zalewa nam już nie tylko serca, oczy, ale i mózgi?**

Czy wobec takiego zalewu my Polacy mamy stać bezczynnie? **Czy mamy pozwolić by i nasze ministerja kiedyś zaroiły się od różnych Askenazych, Herszków, Perlów i t. p. cennych okazów rasy semickiej?**

U nas do tego dojść nie powinno, gdyż u nas w Polsce raz otwarta żydowska śluza zalałaby nas ratunku. Ba.

Naród hiszpański w obliczu żydowskiej zemsty.

ŻYDOSTWO, DZIĘKI SZABESGOJOM REPUBLIKAŃSKIM, ZALEJE BRUDNĄ FALĄ HISZPANJĘ. — GDY ŻYDÓW WYPĘDZONO. — OPUSZCZONE MAJĄTKI. — NOWA KONSTYTUCJA WYPĘDZA JEZUITÓW A OTWIERA PODWOJE ŻYDOM. — DOKUMENTA I KLUCZE. — POWRACAJĄ, BY POMŚCIĆ PRZEŚLADOWANIA. NIE DŁUGO TO POTRWA.

Był czas w historji Hiszpanji, gdy naród ten, broniąc się przed zalewem żydostwa, wypędził żydów z granic państwa. Widocznie ta samoobrona musiała mieć głęboki podkład ekonomiczny, gdyż skonfiskowano żydom tzw. sefardyjskim, domy, pałace, pola i winnice, których dorabiali się z krzywdą tubylców. Nienawiść do tych pijawek żydowskich musiała tkwić głęboko w narodzie hiszpańskim, gdy upłynęły wieki a żydów tych posiadających dokumenta własności i pragnących wrócić nie wpuszczono do Hiszpanji.

Dopiero rewolucja obecna otworzyła im naoścież podwoje.

Uchwalona konstytucja pokazała drzwi hiszpańskim Jezuitom, tylko dlatego, że ślubują posłuszeństwo widomej głowie Kościoła, Ojcu Świętemu a dała możność powrotu tym, którzy nigdy nie dotrzymywali wiary swojej chwilowej, przybranej ojczyźnie — otworzyła granice żydom — zakonspirowanej żydowskiej międzynarodówce.

I oto na skutek tej szabesgojowskiej usłużności żydzi sefardyjscy osiedli obecnie w Bułgarji gotują się do powrotu tam zkąd ich przed laty wyrzucono. Wracają, by pomścić się za słuszną zresztą banicję, by jako

„pokrzywdzeni" mogli zająć w odwe cie dobra kościelne i zakonne gojów

Niedawno bułgarski konsul w Barcelonie otrzymał od kilkudziesięciu rodzin żydowskich z Bułgarji podanie z dokumentami, które ustalają prawa tych żydów do olbrzymich majątków w Kastylji, Andaluzji i w Arogonji. Pisma żydowskie chwalą się, że żydzi ci zachowali nawet klucze od pałaców, z których ich wyrzucono ongiś.

Konsul bułgarski podobno zajął się całkiem na serjo tą sprawą, by uwolnić Bułgarję od tych żydowskich wypędków. Hiszpanja, o ile Hiszpanie nie opamiętają się na czas, wzbogaci się wkrótce o nową ilość żydów. Nie długo jednak tam popasą. **Hiszpanja, naród o temperamencie wybuchowym nie da się im długo cie szyć bogactwem, do którego posiada nia powracają prawem kaduka i pra wem zidjocenia przewódców rewolucji.**

MIGAWKI
Wychowanie a nauka.

Wychowanie a nauka, to dwie rzeczy zupełnie różne. jednak jedno pojęcie jest w ścisłej łączności, a raczej zawisłości, od drugiego. Można być człowiekiem bardzo wykształconym, a mimo to źle wychowanym, przykrym w obejściu, niedelikatnym, gburowatym i vice-versa. A że dziś mamy bardzo wielu inteligentów, źle wychowanych, skądinąd ludzi, — którzy mają nawet wyższe aspiracje, o tem wszyscy dobrze wiedzą. Nie pomogą żadne, choćby wyższe, studja, gdy człowiek z domu rodzicielskiego nie wyniesie odpowiedniego wychowania, które oczywiście tylko staranna rodzicielska ręka dać może i powinna. Dziś w wielu bardzo domach nowoczesnego, specyficznego typu zbyt pobłażliwe i tolerancyjne prądy sprawiają, że rodzice na niejedno przez palce patrzą, lub nawet niekiedy, co gorsza, sami zły przykład dają, i to powoduje, że młodzież nie mając odpowiedniego przykładu i dyscypliny surowej, rośnie jak dziczki samopas prawie, nieraz nic sobie z rodziców nie robi, na niejedno sama sobie pozwala i wkońcu wyrasta na groźny element, zarażając złem innych i stanowi w przyszłości gotowy materjał na gburów, z którymi współżycie jest, jeśli nieżupełnie niemożliwe, to w każdym razie nad wyraz przykre. Od ludzi też, tak zw. bez wychowania tj. ludzi źle wychowanych, dziś roi się. Stanowią oni zakałę społeczeństwa. Czy wejdziemy do tramwaju, do wagonu, do restauracji, cukierni, teatru, lub jakiegokolwiek lokalu publicznego, czy wreszcie na arenie ogólnego współżycia, wszędzie bardzo często spotykamy ludzi, którzy nie grzeszą delikatnością i uprzejmością, cechami ludzi dobrze wychowanych. Dzisiejsza przeważnie rozpolitykowana, roz mędrkowana i rozsportowana młodzież, nawet ta z wyższych uczelni, to w dużym procencie ludzie źle wychowani. Razi bardzo ich nonszalancja, zbytnia pewność siebie, brak szacunku względem starszych, a nawet kobiet. Przy lada spotkaniu uwidocznia się brak fatalny dobrego wychowania. Rzecz prosta, że jest również pewien procent ludzi grzecznych, mi łych, uprzejmych i zacnych, lecz ci, niestety, stanowią mniejszą część. Zaginęła wśród nas tradycja grzeczność, uprzejmość, subtelna delikatność i rycerskość Polaka. Fatalne prądy dzisiejszego systemu życiowego, obrzydliwe i nad wyraz demoralizujące mody, obnażanie się kobiet, spowodowały kompletny zanik finezji uczuć etycznych, i co zatem idzie, brak szacunku względem kobiety, która swojem obnażaniem się, — nie szanując się sama, nie jest szanowana, jak być powinna. Szkoły nie są w stanie dać człowiekowi dobrego wychowania a dziś wogóle system nauczania i towarzystwo często kroć nieodpowiednie psują bardzo młodzież. Muszę tu nadmienić, że rozsportowanie młodzieży, szczególniej mam na myśli dwa arcy niemiłe i nieestetyczne sporty, wprost wulgarne, piłkę nożną i boksersiwo, — wnoszą w wychowanie młodzieży na der ujemny czynnik. Abstrahując na tem miejscu absolutnie od względów higienicznych, czy estetycznych tych wstrętnych sportów, nie mogę jednak pominąć milczeniem wysoce zgubnych wpływów, jakie nasza młodzież przedewszystkiem, a mianowicie naj główniej z towarzystwa bądź żydłaków (sławetne różne kluby „Hakoah'y", „Makkabi" etc) bądź chłopców z najniższych, często ulicznych warstw społecznych, od których chyba dobrych manier i niczego dobrego nauczyć się nie może Dobrzy rodzice, dbający o przyszłość swego potomstwa, nie powinni absolutnie dzieciom na te sporty pozwalać, tembardziej, że jak powszechnie wiadomo, nieraz sporty te są przyczyną ciężkich chronicznych chorób, kalectw, a często i śmierci, pomijając już ujemny wpływ stałego odrywania od nauki z jej szkodą i niszczenia wielkiego odzieży i obuwia z silnym uszczerbkiem rodzicielskiego budżetu.

Niekiedy zdarza się, że dziecko mimo, że w domu ma dobry przykład i jest dobrze wychowywane, ulega później złym wpływom poza domem, to złe towarzystwo, źli koledzy, czy koleżanki — psują je. I trzeba mieć silny bardzo charakter, aby nie ulec złym prądom i wpływom.

Najpoważniejszym dodatnim elementem i czynnikiem w wychowaniu młodzieży, to głęboka, prawdziwa re ligijność rodziców i wogóle wychowawców — religijność, która w domach polskich winna niepodzielnie panować, tak jak to „illo tempore" w Polsce bywało, w domach, z których wychodziły granitowe, krystaliczne charaktery tych, których imiona złotemi zgłoskami na kartach dziejów Polski po wsze czasy zapisane zostały. Nie może być człowiekiem dobrym, w całem tego słowa znaczeniu, ten — kto nie jest człowiekiem religijnym, gdyż religja stanowi funda ment i kamień węgielny kultury ludzkiej. **Stefan Ostrowski.**

Dostawcami polskiej armji - żydzi.

ŻYDZI NAS ZDRADZALI, GDY ZDOBYWALIŚMY WOLNOŚĆ. — ŻYDZI NAGRODZENI DOSTAWAMI. ZAPOMNIANE DOŚWIADCZENIA. — CÓŻ BĘDZIE W RAZIE WOJNY? — WRÓG NA TYŁACH. — ŻYD POZOSTANIE ŻYDEM. — PAMIĘĆ NIE POWINNA NAS ZAWODZIĆ.

Któż z nas nie zna stosunku naszych „neutralnych" żydków do polskiej armji?

Gdy lała się obficie krew polskiego żołnierza w polach bitew, gdy ziszczał się „cud nad Wisłą", gdy pierś szarego polskiego ochotnika często kroć dzieciaka jeszcze, spływała serdeczną krwią, **stawał mu na drodze zdradziecki, gorszy od krasnoarmiejca, bo zatajony wróg — żyd.**

Żyd udeptywał ścieżki bolszewikom, żyd informował wrogów, żyd ich witał chlebem i solą, żyd wreszcie obejmował władzę tam, gdzie stanęła, choćby na chwilę, bolszewicka noga.

Zdawałoby się więc, gdy krwią ofiarną tego żołnierza, skreśliliśmy granice Polski, że korzyści z tej armji w formie dostaw wojskowych powinny być raz na zawsze zamknięte dla wrogów polskiej armji. Ten, który się krwawił na polach bitew za Polskę, powinien otrzymać dostawy dla tejże armji. **Tak być powinno.**

Tymczasem żyd — ten żyd zdrajca, żyd wróg otrzymuje w wolnej Pol sce, za swój poprzedni stosunek do armji, nagrodę w formie dostaw wojskowych.

Dziennik sfer wojskowych „Polska Zbrojna" wydała niedawno wielki numer poświęcony sprawom zaopatrzenia armji. Lwia część numeru stanowią ogłoszenia firm, dostarczających wojsku mięsa, tłuszczów, siana itp. Wśród ogłaszających się w charakterze dostawców wojskowych znajduje my takie nazwiska: **L. Feldbryll, A. Grynberg, B. Finkielsztein, Ch. Kunche, L. Cukierman, N. Frejdowicz, J. Kupfenberg, Sz. Kelzon, Sz. Feinsztein, I. Buchwald, H. Eisner, S. Morejn, E. Gycman, A. Frydman, L. Kazliner, L. Bulkowsztejn, R. Kuncman J. Wejn, J. Oszman, Schildhaus, Ch. Kobryński, L. Gelerowicz, E. Elterman, J. Altman, M. Felzensztejn, M. Kaufman, A. Strach, I. Gruwicz, E. Ginzberg, Ch. Glik, W. Szeplerski, L. Ejdelman, Sz. Daniel, A. Rubinowicz, A. Kestin, Sz. Klot, I. Kac, D. Szpiro.**

A więc sami żydzi.

Władze naszej armji miały już tylokrotnie dowody żydowskiej nieuczciwości w dostawach. Były i procesy — nic to jednak nie wpływa na wybór dostawców wojskowych.

To teraz. A gdyby przyszła, co nie daj Boże wojna? Wróg wówczas, — wróg cichy będzie nas karmił, będzie nas ubierał — **czy wówczas szubienice i kule wyrównają i zniwelują te szkody, jakie żydostwo może sprawić na tyłach armji?**

Nie obwiniamy tu nikogo osobiście może panowie Strachy, Kacy i inne Kloty są patryjotniki, zwłaszcza, gdy zarabiają na polskiej armji ale zasada powinna być zasadą — żyd pozostanie żydem a pamięć nie powinna nas zawodzić. **b. wojskowy.**

Groźna statystyka.

CO MÓWIĄ CYFRY? — 76 proc. LEKARZY --- ŻYDÓW. — NAJBARDZIEJ W TEJ DZIEDZINIE ZAŻYDZONA MAŁOPOLSKA. — ŻYD LEKARZ NIE POWINIEN PRZEKRACZAĆ PROGU DOMN CHRZEŚCIJANINA.

Liczba to rzecz niewzruszona, z liczbą ani walczyć ani polemizować nie można. **Wobec liczby nie pomogą żadne sofistyczne krętackie wybiegi, jakiemi żydzi starają się zatuszować prawdziwe oblicze sprawy żydowskiej w Polsce. Cyfry statystyczne,** tymczasem wbrew żydowskim kłamstwom, **aż wyją wprost o tym żydow skim zalewie, który zwłaszcza w zawodach wolnych, jak np. medycyna, pogrąża nasze społeczeństwo.** Dajmy więc głos tym cyfrom:

W r. 1926—27 w całej Polsce rejestrowanych było 7.310 lekarzy, z których 5.775 podało informacje o wyznaniu. Wśród tych ostatnich 1.965 lekarzy, czyli 33,5 proc., było żydów. Należy jednak przypuszczać, że większość owych 1.535, którzy nie podali swego wyznania, stanowią żydzi. Z tego wnioskować należy, że odsetek lekarzy - żydów prze kracza 33 proc.

I to bardzo przekracza, bo uwzględniając większość z tych 1.535, którzy nie podali swego wyznania, jak również pewien procent lekarzy, któ rzy z tych lub innych względów prze szli na inną wiarę, nie przesadzimy, podając, że ilość lekarzy żydów w Polsce już przekroczyła i to znacznie 50 proc.

Największy odsetek lekarzy - żydów zarejestrowano w Małopolsce. **W niektórych województwach Mało polski lekarze - żydzi stanowią abso lutną wikszość stanu lekarskiego:** w stanisławowskiem — 76, 3 proc., w w tarnopolskiem — 65,5 proc. Naj mniejszy odsetek daje dzielnica pruska: Pomorze — 4,1 proc., Poznańskie — 8,8 proc., W byłej Polsce Kongresowej największy odsetek da je województwo łódzkie (55.5 proc.).

I to dzieje się w zawodzie lekarskim, w tym zawodzie, który jak już pisaliśmy w „Haśle Podwawelskiem" wywiera duży wpływ na społeczeństwo, którego opinja jest w mocy częstokroć obalić i tradycje i wierze nia. **A my tak ważną dla naszego na rodu rolę oddajemy w żydowskie łapy!**

Niechże te cyfry otworzą nam oczy, niech nas poruszą, niech otrzeźwią. Żyd leekarz nie powinien prze kroczyć chrześcijańskiego domu.

Walczymy w imię odżydzenia Polski.

Ciekawy problem.

Wśród stosu listów, jakie otrzymuje dzień w dzień nasza Redakcja, znaleźliśmy onegdaj jeden list szczególnie ciekawy, — gdyż dotykający zagadnienia naszej akcji asemickiej.

Czytamy w nim:

Wielmożny Panie
Redaktorze!

Jako jeden z gorliwszych prenumeratorów „Hasła Pod.“ śmiem prosić i spodziewam się wyjaśnienia w sprawie dotyczącej Hasła a narzucającej się gwałtem:

1) Nie ulega wątpliwości, że Hasło jest jedynem w Ojczyźnie naszej pismem, traktującem sprawę koniecznego odżydzenia poważnie, stanowczo i bez kompromisów. Podziwiam odwagę cywilną, tę bezwzględną śmiałość wytykania i wskazywania palcem wszelkich zdrożności charakteru i czynów tej rasy.

2) z drugiej strony nie ulega także wątpliwości, że żydzi u nas mają potęgę wielką i wszystko co chcą — umieją i mogą przeprowadzić w górze, w środku i na dole, czego my chrześoijanie nie zdołamy dopiąć.

Przy ich środkach, przebiegłości i przy pomocy szabesgojów zdawałoby się łatwem — urwać łeb — takiej dla nich hydrze — jak „Hasło“? wszak to bagatela dla nich.

A jednak nie widać, nawet o usiłowaniach w tym kierunku nie słyszymy, bo przecież zdzierania ogłoszeń Hasła ze ścian, nie można uważać za poważne działanie.

Otóż konkluzja:

1) albo Hasło jest tak potężne, że żydzi ze swymi wpływami za słabi, aby je podciąć? Co daj Boże!

2) albo żydzi są tak już potężni, że się nic już Hasła nie boją, wobec zupełnego opanowania naszego społeczeństwa.

3) albo: takie „contra“ jak Hasło potrzebnem jest im w ich polityce opanowania. —

Jest to problem ciekawy — nawet dla szabesgojów. Czy nie możnaby go wyjaśnić w Haśle bodaj w sposób oględniejszy?

Przyjaciel bezstronny.

Odpowiedź na te interesujące pytania musiałaby być długa. Kwestja żydowska u nas i walka z nią przedstawia tak szerokie a równocześnie zróżniczkowane pole do polemik, że ani jednym artykułem ani sformułowanymi odpowiedziami nie można się z tą sprawą załatwić.

Byłoby zbyt wielkim optymizmem twierdzenie, że jesteśmy już potęgą. Opinja rodząca się dopiero z „Hasła Podwawelskiego“ jest zakrojona na tak daleki przeciąg czasu i mniejsca, że te pierwsze nasze kroki, choć potężniejące z dnia na dzień nie dają jeszcze możności oceny dynamiki naszej idei. Jednak rośnie ona. Każe się społeczeństwu zastanawiać, powoli otwiera oczy a praca taka nie idzie na marne.

A żydostwo? Niepokoi się. Zdzieranie afiszów to drobna cząstka tej walki. Redakcja **„Hasła Podwawelskiego“** otrzymywała już cały szereg gróźb a nawet propozycyj pieniężnych za poprzestanie wydawnictwa. Wszystko to — tak groźby jak i judaszowskie srebrniki odtrącamy z uśmiechem pogardy. Rzuciliśmy w społeczeństwo wielki zew, hasło głośne i prawe. Idziemy z niem dalej ufni, że idą za nami zastępy nie niezdarów i ludzi o wiotkich duszach a zajęczych sercach, lecz bojowcy o jasną dolę nas gospodarzów tej ziemi.

Żydzi czają się. To „contra“ jest zbyt dla nich bolesne, bo nie tylko rani, ale gniecie ich i odosabnia! To „contra“ czyni wkoło nich pustkę tak dla nich groźną. Cóż jednak zrobią? Polska jest jeszcze Polską a bronić się **wolno każdemu** stworzeniu. Nie jest to wcale wyczerpująca ta nasza odpowiedź, lecz ograniczając się tylko do niej, pozostawiamy P. T. Czytelnikom „Hasła Podwawelskiego“ możność wypowiedzenia się w tej sprawie.

Oświadczenie dzielnych Obywateli bocheńskich.

Z Bochni otrzymujemy następujące pismo:

Prawda, że Bochnię możemy uważać za kompletnie zażydzoną, **ale my się tem nie** zrażamy, owszem tem bardziej będziemy pracować na tem polu ile tylko zdołamy, aby pokazać tym pasorzytom, jakimi są żydzi, że my a nie oni jesteśmy panami tej ziemi, że my potrafimy jej bronić do ostatniej kropli krwi, boć jesteśmy przecież potomkami z krwi i kości naszych mężnych praojców, którzy swą żelazną piersią bronili ongiś swej Matki Ojczyzny przed wrogimi zakusami sąsiadów. Jeżeli oni potrafili pokonać neprzyjaciela, to my młodzi także potrafimy **zdusić tę żmiję żydowską**, która się coraz bardziej panoszy na naszej ziemi, **a wreszcie będziemy usilnie** dążyć do tego, — aby im — dać wolny bilet **na wyjazd do Palestyny**, posługując się przytem wszelkiemi możliwymi środkami legalnemi.

Hołdujemy bowiem wzniosłej zasadzie naszego wieszcza, **„gwałt niech się gwałtem odciska“**. Jeżeli nic chcą się oni dostosować do praw i porządku w naszej Polsce, narzekając ustawicznie na rzekomy ich ucisk z naszej strony, to niechaj idą tam, gdzie niema ucisku, do kraju „miodem i mlekiem płynącego“ do — Palestyny.

S. K. i A.

Brawo dzielni nasi Przyjaciele! Tak pojęty obowiązek wobec Polski jest dla was chwałą, dla Polski otuchą i dla nas bodźcem do dalszych wysiłków odżydzenia naszej kochanej Ojczyzny. — Redakcja.

Praca i wysiłki „Hasła Podwawelskiego“ nie idą na marne.

(Nie idziemy do walki z żydostwem odosobnieni — idą za nami już krocie. — Ten list ze Lwowa niech będzie ilustracją, że hasła nasze nie rozpływają się w próżni, lecz głęboko upadają w serca.)

Do Wielemożnego Pana Redaktora
Czasopisma „Hasło Podwawelskie“
w Krakowie.
ul. Stolarska l. 6.

Czytując dorywczo, lecz często czasopismo „Hasło Podwawelskie“, zawsze przychodzę do świętego przekonania, że w dzisiejszych czasach jest to jedyne wydawnictwo, które reprezentuje myśl zdrową i zastępuje kierunek myśli ogólnej, jakkolwiek ogółowi naszego społeczeństwa tak jeszcze bardzo a bardzo obcej.

Ostatnio zamieszczony przez JWPana artykuł wstępny w numerze 42 pod napisem „Przed groźną falą zalewającego nas żydowstwa“ winien stać się świętem przekazaniem dla każdego zdrowo myślącego człowieka, chrześcijanina, bo zaiste poruszone w tym artykule myśli odzwierciadlają stosunki dzisiejszego życia. — Lecz, czy wszyscy nawet ci liczni ludzie mianujący się patrjotami, a zajmujący niższe lub wyższe stanowiska społeczne, ba nawet urzędowe, po przeczytaniu tak dobitnie wypowiedzianych oskarżeń pod adresem żydostwa, nauczą się czego? Twierdzę, że myśli te do ich ciasnych głów na razie trafić nie mogą. Większość, zapewniam JWP. Redaktora tych ludzi idzie na ślepo na wędce żydowskiej, a zawsze i wszędzie wykorzystuje swoje stanowisko lub wpływy dla korzyści żydostwa a ze szkodą dla swego współwyznawcy katolika - Polaka, nawet wbrew wszelkim zasadom prawa, ludzkości i sprawiedliwości. — Motorem tego jest zawsze demoralizujący podstęp i wpływ żydostwa, które wiadomymi argumentami pozyskuje naszych ludzi łaknących marnego ochłapu i to jest najbardziej zastraszające zjawisko.

Wspomina WPan w swoim artykule wstępnym o sądzie, mówi o zażydzeniu sądownictwa? — Czy wiadomo ogółowi, że właśnie sądownictwo niestety jest podatnym gruntem do żerowania dla tych pasorzytów i to może najdogodniejszym, gdyż tu właśnie toczą się spory wszelkiego rodzaju pomiędzy żydami a katolikami, gdzie pierwsi wnoszą skargi, drudzy się bronią przed niesłusznościami, a sprawę żydostwa popiera już nie tylko adwokat żyd różnymi podstępami, ale broni i czuwa nad sprawą takiego żyda wzgl. jego sprawy w sądzie żyd pisarz, żyd kancelista, a co gorsze sekunduje temu, wszędzie, gdzie żyda niema, nasz człowiek niestety w imię swego drugiego obowiązku służbowego.

Jak to daleko pójdzie jeszcze i co z tego wyniknie?

Czem to tłumaczyć należy, — że nasi ludzie kształcą się, niby czytują pisma i książki, mają pretensje do patrjotów, a jednak tak dalece są od tego, ażeby uszanować swój honor, honor człowieka, tembardziej, że marna przypada im w udziale zapłata.

W którym kierunku ma iść praca? właśnie w tym, ażeby nie 1 proc. ludzkości chrześcijańskiej zrozumiało co to jest żyd, lecz ażeby propagowane przez WPanów tak piękne hasła oswobodzenia się z sideł żydowskich zajęły umysły jak najszerszych warstw naszego społeczeństwa, dalej całego narodu chrześcijańskiego, bo jeśli to się nie stanie prędko, Judea zapanuje wkrótce już nad światem, czyli zrealizuje się marzenie ich o przyjściu tak długie lata oczekiwanego żydowskiego Mesjasza. — Wówczas będzie nasze potomstwo służyć tym wybrańcom bezpłatnie, z konieczności. A czas jeszcze zawrócić z drogi, na razie byłby jeszcze możliwy ratunek. Myślmy o tem, i bądźmy czujni i aktywni! **M. K.**

„Związek dla przyjaźni z żydami“

ŻYDOWSKIE KŁAMSTWO. — W IMIĘ PRAWDY. — „ZWIĄZEK PRZYJACIÓŁ IZRAELA“ POTĘPIŁ PAPIEŻ PIUS XI DN. 25 MARCA 1928 R. — BLUŹNIERSTWA I HEREZJE CZŁONKÓW TEGO ZWIĄZKU. — ŻYDOWSKA MEGALOMANJA.

Niedawno Żydowska Agencja Telegraficzna podała pod tytułem

NUNCJUSZ PAPIESKI PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI KLERU.

następującą kłamliwą wiadomość:

„W tych dniach nuncjusz papieski w Budapeszcie wystąpił na konferencji księży i m. inn. omówił działalność „Związku dla Przyjaźni z żydami“, znajdującego się pod protektoratem papieskim. Nuncjusz podkreślił, iż duchowieństwo katolickie winno się trzymać zdala od antysemityzmu. Musi ono dbać o utworzenie korzystnych warunków dla nawracania żydów na katolicyzm. Nie należy uogólniać pewnych zjawisk życia społecznego. Należy wiedzieć, zaznaczył nuncjusz, że żydzi, którzy przyłączyli się do szeregów komunistycznych, zerwali z wszelkiem wyznaniem“.

Otóż prostujemy obecnie to nowe kłamstwo żydowskie, mające na celu uśpienie chrześcijańskiej czujności.

„Związek dla przyjaźni z żydami“, a raczej jak brzmi jego rzeczywista nazwa: „Związek przyjaciół Izraela“ został parę lat temu przez obecnego Papieża rozwiązany a nawet potępiony przez Stolicę Apostolską, ze bezpodstawne żądania usunięcia z kościelnych modlitw wyrażeń o żydach wiarołomnych, o bogobójczem mieście Jerozolimie o ich zaślepieniu i t. p. sądów, które wydał o żydach nie tylko sam Jezus Chrystus, ale i apostołowie i Ojcowie Kościoła. Panowie ci, szabesgoje, w swoim rodzaju, zaszli tak daleko, że żądali osobnej liturgji żydowskiej. Twierdzili oni, że rasa żydowska, jest rasą kapłańską, wybraną przez Boga dla uszlachetnienia chrześcijaństwa. Te heretyckie teorje potępił Ojciec św. dnia 25 marca 1928 r. Kłamstwem więc jest wyżej podana wiadomość Ż. A. T.-a.

Jawny handel dziećmi w XX. wieku.

NA SPRZEDAŻ DZIECI „NIECHRZCZONE“. — W ŻYDOWSKIE RĘCE. — NOWY ZASTĘP JANCZARÓW CÓŻ NA TO TOW. OCHRONY KOBIET I DZIECI? — CÓŻ NA TO WŁADZE? CO SPOŁECZEŃSTWO?

Od czasu do czasu a obecnie w czasie szalejącego kryzysu gospodarczego, coraz częściej, w prasie codziennej spotyka się tragiczne w swojej grozie ogłoszenie:

NIEOCHRZCZONE, ZDROWE DZIECKO JEST DO DAROWANIA.

Słowa: „do darowania“ są to naturalnie przykrywką zwykłego handlu, który nie jest już zwykłym handlem żywym towarem, handlem ciałem dziecka ale jak wskazuje słowo: „Nieochrzczone“ staje się handlem duszą dziecka, za którą wzięli na siebie odpowiedzialność przed Bogiem i społeczeństwem rodzice tego wystawionego na targ dziecięcia. I któż potem kupuje to dziecko chrześcijańskich rodziców, jeśli nie żyd? Kto zapłaci za tę duszę wyrodnym rodzicom, jeśli nie ten wróg Krzyża?

I dziecko to idzie w żydowskie ręce, wychowując się, niby janczar XX wieku, na wroga własnej wiary, ojczyzny, własnych rodaków, własnej krwi, a wreszcie na wroga własnych wartych tego, rodziców.

Tragizm tych objawów nie leży w samym kryzysie gospodarczym. Uczucie macierzyńskie jest tak silne, że przetrzyma najgorsze a otoczy dziecko wydane na świat opieką i nie odda je w obce ręce. Tragizm leży w zanikającej etyce, w rozluźnieniu węzłów rodzinnych, które powoduje u nas żydostwo świadomie i z całym cynizmem. Lekkomyślni najczęściej nie najbiedniejsi rodzice wiedzą dobrze, że za dziecko „nieochrzczone“ dostaną „zapłatę krwi“ od żyda, wiedzą, że kto, jak kto, ale żydostwo chętnie swoją skisłą krew odnowi krwią aryjską, byle nie stał na przeszkodzie chrzest. Są nabywcy — są więc i handlarze. A Społeczeństwo, a władze obojętnie patrzą na ten upozorowany darowizną handel dziećmi, handel duszą dziecka.

Są Towarzystwa Ochrony kobiet i dzieci. Widzi się po dworcach panie z opaskami a żadna z tych pań nie wglądnie w treść tych niesamowitych ogłoszeń, nie zajmie się niemi i nie zażąda interwencji władz, gdy podobnego rodzaju transakcja dojdzie do skutku, gdy „nieochrzczone“ dziecko chrześcijańskich rodziców obrzezuje się w bóżnicy.

Społeczeństwo powinno uderzyć na alarm, poruszyć się wobec takich faktów, przez rozszerzoną akcję charytatywną wziąść w opiekę matki i dzieci a wywołać całą surowość władz tam, gdzie handel ten powstaje tylko z lekkomyślności rodziców.

Trzeba bezwzględnie położyć kres tej hańbie XX wieku, i uniemożliwić żydostwu handel duszami i ciałami naszych dzieci.

——o§o——

Rozprószył ich Bóg.

IV.

Przy świetle, jakie pada na życie i sprawy żydów z wyjaśnień zawartych w niniejszych rozdziałach, popartych niektóremi aktami i dokumentami, łatwo zrozumieć i wytłómaczyć przyczyny prześladowań żydów, ich klęsk i nieszczęść jakie trapiły żydostwo po rozmaitych krajach i w różnych epokach; równie łatwo objaśnić sobie fakt, że cywilne prawa nabyte przez nich w rozmaitych miejscach, były tylko — jak powiada Napoleon I-szy „chwilowem złudzeniem“ i że dla tego niedługo im przysługiwały.

Przyczyny tych faktów leżą w samym Judaiźmie, w jego oddzielnych fanatyczno - religijnych i społecznych instytucjach... w Kahale!

Niezaprzeczonem jest także, że dopóki trwać będzie i panować oficjalna władza żyda nad żydem i dopóki istnieć będzie **Talmudowe królestwo wraz z jego Kahałem, Bet-Dineem** faktorami tajnymi, prześladowcami chrześcijan... z jego **Hazaka i Meropie**, to jest prawem obdzierania i eksploatowania chrześcijan nabytem za pieniądze od Kahału, dopóty średnio wieczny żydowski porządek dochowa się w zupełnej nietykalności wobec wszelkich reform, zaprowadzonych przez władze rządowe, administracyjne, sądowe lub policyjne.

Życie moralne i materjalne mas żydowskich będzie zawsze niewolniczem i paraliżowanem przez Kahał, jak się to dotychczas dzieje, kraj w którym zamieszkuje ludność chrześcijańska nie przestanie być przez nich uważanym, jak powiada **Kulun**, jako

jezioro, w którem każdy żyd może smiało zapuszczać sieci, gdy kupił prawo **Hazaka i Meropie.**

Największy statysta między antysemitami Jan Ostroróg pisał, żydzi używając prawa niesłusznego, iż im wolno brać lichwę, żąda odjęcia im tejże wolności przez co ustaną liczne kradzieże.

W roku 1543 Stanisław Orzechowski, składając swą rozprawę „Republica Polonia" sejmowi, gani ostro przywileje dane żydom, które dają im prawo okradania, rozbijania i oszukiwania chrześcijan.

Mikołaj Rej w roku 1557 w liście 1—8, woła aby wszyscy chrześcijanie lepiej wypleniali żydów jak siebie wyplenić przez nich dozwolili.

Sebastjan Klonowicz, mieszkaniec Lublina w swojej „Victoria deorum" w rozdziale XXVI pisze:

Oto żyd bezwładny, z świata całego wygnany, łupiestwem nabywa skarby, które po miastach w wielkiej liczbie gromadzi, liczy i mierzy ich kupami a jednak podły drży, oddychać nie śmie, choć jego skrzynie duszą złoto niezliczone, nie doda mu odwagi pieniądz, zgina spodloną głowę, nie śmiejąc podnieść oczu.

Nie zmieni bogactwo rodu, majątek uczucia, nie podniesie głowy spuszczonej tchórzliwie ku ziemi.

Benedykt Herbest słynny kaznodzieja, autor pedagog, spowiednik Katarzyny Jagiellonki pisze pod rokiem 1566 o rozruchach przeciw żydom w Opatowie, którzy czynnie targnęli się na zakonnika.

Szeroko o żydach rozpisał się Piotr Gorczyn w swej rymowanej broszurze w roku 1618, występując w niej przeciw matkom chrześcijańskim sprzedającym swe własne dzieci żydom.

Rabi Samuel pisząc rabinowi Isakowi o wierze chrześcijańskiej dowodzi, że żydzi sami się zwodzą i trwają w grzechu.

P. Jezus był umęczony niewinnie, za pieniądze sprzedany. Wszak żydzi byli rozprószeni po Jego śmierci, jak to prorok Daniel przepowiedział. Ślepota żydowska, która nie chce wierzyć że „już się spełniło" też przez wielu proroków była przepowiedziana.

Rabin Samuel dowodzi dalej, pismami świętemi, że Bóg posty, sabaty i ofiary żydowskie wzgardził i chrześcijańskie wybrał.

Rutilus Clementianus poeta w swoim czterowierszu zaznacza:

Bodaj był raczej Tytus żydów nie zwojował,
Bodaj był w swym gnieździe raczej ich zachował,
Nim się ta zaraza tak rozszerzyć miała.
Będąc niewolnikami Panów swych spętała.

W dalszych jego pracach znajdujemy przykłady znęcania się żydów nad Św. Sakramentami w siedmiu domowemi a siedmiu zagranicznemi zdarzeniami, które pomijam.

W roku 1598 w Świniarowie pod Łosicami popełnili żydzi mord na czteroletniem dziecięciu Macieja Petrenia, które bawiąc się w piasku przy drodze zasnęło. Gościńcem jechał żyd Gromek z Woźnik do Łosic, a spostrzegłszy dziecię porwał je, zawoławszy w pomoc żyda Izaaka i uwiózł do Łosic i tam zamordowali.

Do zbrodni popartej świadectwami żydzi się przyznali i dekretem (wyrokiem) Sądu Trybunalskiego zasłużoną karę ponieśli.

Z tytułu powyższego mordu wydał w r. 1600 Hubicki wiersz: podczas Bożego Narodzenia:

Pamiątka święta, Chryste, Twego Narodzenia,
Łatwy mi sposób daje mordów wyliczenia,
Które przybysz żydowski Twej Krwi świętej chciwy,
Popełnia, na krew dziatek niewinnych złośliwy.

C. d .n.

W GABINECIE SZEFA.

— Kto telefonuje?
— Firma Rotgans et Compagnie.
— Czego chce?
— Powiada, żeśmy go oszukali na jajach i że jesteśmy złodziejami i oszustami.
— Co znaczy jesteśmy? Co pan się pchasz do firmy? Złodziejem i oszustem jestem ja, a pan jesteś tylko moim buchalterem.

Rozzuchwalenie lwowskiego żydostwa przechodzi granicę naszej cierpliwości.

INCYDENT PRZED ŻYD. DOMEM AKADEMICKIM. — BOHATERZY Z 3-GO PIĘTRA. — CZTERECH MUSZKIETERÓW. — CEGŁAMI W GOJÓW. — ŻYDZI ROBOTNICY OMAL ŻE NIE ZABILI PRZECHODNIA. — ŻYDZI NIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY. — MŁODZIEŻ AKADEMICKA DEMONSTRUJE KULTURALNIE. — ORLĘTA NIE ODDADZĄ POLSKIEJ PLACÓWKI ŻYDOSTWU. — SYGNAŁY CZASU.

Lwów, 19 października 1931.

Po skończonej uroczystości inauguracyjnej roku szkolnego na Uniwersytecie Jana Kazimierza młodzież akademicka poczęła grupkami rozchodzić się do domu.

Szła młodzież ta wesoło, z właściwym jej rozgwarem, który stary Lwów tak dobrze zna i lubi. Jedna z grup, wśród wesołych rozmów, powędrowała ulicą św. Teresy. Zdarzyło się, że w chwili, gdy ta młoda niefrasobliwa gromadka przechodziła obok nowobudującego się żydowskiego domu akademickiego, ktoś niewyśledzony dotychczas, prawdopodobnie jednak jakiś przechodzień, nie akademik, rzucił kamieniem w okna tego domu.

Drobny ten, łobuzerski raczej, niż groźny incydent podziałał na żydów robotników pracujących na III-cim piętrze tego gmachu podniecająco.

Uczuli w sobie dwaj bohaterzy z III-go piętra Edward Pommersbach i Leon Einaugler machabejskiego ducha i zaczęli w młodzież przechodzącą, w tłum ludzi, w przechodniów rzucać cegłami i dachówkami.

Na ulicy powstał popłoch. Przechodzący ulicą 27-letni Władysław Matwiszyn, powracający z roboty, padł pod ciosem cegły, brocząc krwią.

Żydzi wśród dzikich palestyńskich wrzasków bili swoimi pociskami dalej a w sukurs przyszli im **Moritz Mesakowicz i Salomon Lindwurm. Tych czterech muszkieterów z III-go piętra, dalejby było atakowało Bogu ducha winnych przechodniów, gdyby nie patrol policyjny,** który po wylegitymowaniu zgromadzonych przed domem akademików i po aresztowaniu czterech żydowskich muszkieterów, całą tę brutalną żydowską napaść zlikwidował. Aresztowani, mimo dowodów, nie przyznali się do winy.

Wieczorem tłum akademików - chrześcijan, w sposób kulturalny, zademonstrował pod żydowskim domem akademickim, słuszne swoje oburzenie.

Oburzenie to u nas we Lwowie rośnie dalej. Nie będzie nasza młodzież tak jak żydowskie szczeniaki z III-go piętra, bić żydów, nie podniesie na nich rąk zbrojnych cegłami i dachówkami, lecz jednocząc się z wolą społeczeństwa lwowskiego będzie, żądać od władz uniwersyteckich, by położyła raz kres żydowskiemu rozpychaniu się w tej najwyższej uczelni kresowego Lwowa. Obroniony raz przed hajdamakami uniwersytet nie może ulec inwazji żydostwa. Te cegły i dachówki lecące z III-go piętra żydowskiego domu akademcikiego niech będą sygnałem, że nadszedł czas czynu. Zwłóczyć nam dalej nie wolno. **Szaniec młodzieży naszej, szaniec z piersi lwowskich orlątek osłoni przed najazdem żydostwa i tę ukochaną, serdeczną naszą krwią zapłaconą, placówkę polskości na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.**

Ghetto.

(Sonet.)

Kręte węże uliczek, zalane po zręby
Czarną, ruchliwą, kłębiącą się masą
Szczerzą w niebo swych dachów połamane zęby,
Wśród szwargotu i dziwnie obcego hałasu.

Ni tu drzewka, ni kwiatu, ani marnej trawki.
Szyldy, a w oknach dziegieć, pomidory, szelki,
Wszystko to, niby czarne potworne pijawki,
Kłębiące się przy piersi Matki-rodzicielki.

Nie zawieje tu wietrzyk od polskiego łanu,
Nie zapachnie tu lasem, ni kwietną polaną,
Życiodajna się od nich w dal odsuwa gleba.

Czasem tylko nad ghettem, jak nad brudną miską
Oczy dziecka, ze wstrętem, pochyli się nisko
Mały skrawek polskiego, błękitnego, nieba.

M. S.

Kronika

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Październik.

25 Niedziela: 22 po Ziel. Św.
26 Poniedziałek: Ewarysta M.
27 Wtorek: J. Chr. Króla
28 Środa: Szymona i T.
29 Czwartek: Narcyza
30 Piątek: Marcella, Zen.
31 Sobota: Lucylli p. m.

—o—

Nic dla nich niema świętego.

Opowiadania o żydowskiej pobożności są wierutną bajką. Żyd dotąd jest pobożny, dopóki ta pobożność nie wejdzie w kolizję z interesem. Przed interesem musi ustąpić pobożność, przed złotym cielcem Jehowa.

Potwierdzeniem tych zdań jest fakt, że synagoga żydowska w Przemyślu w dzielnicy Zasanie jest od kilku lat terenem walk osobistych, które spowodowały, że podczas ostatnich świąt doszło tam nawet podczas nabożeństwa do awantur, które przemieniły się w bójkę.

Tło sprawy jest następujące: Niejaki Jakób Rothman, który przed kilku laty przybył do Przemyśla i zamieszkał w dzielnicy Zasanie, rozpoczął wśród członków tej synagogi agitację przeciw ówczesnemu zarządowi synagogi i zdołał usunąć członków zarządu.

Przy każdej sposobności zwolennicy Rothmana wywoływali awantury i bójki w synagodze, tak, że starostwo zamianowało komisarzem p. Babada, który dotychczas nie objął urzędowania.

Podczas ostatnich świąt wywołali zwolennicy Rothmana awantury i bójki w synagodze zasańskiej i to podczas nabożeństwa.

Ponieważ synagoga zasańska jest stowarzyszeniem religijnem opartem na statucie, zwrócili się obywatele żydowscy dzielnicy zasańskiej do p. starosty by mianowany komisarz p. B. objął urzędowanie, co uniemożliwi niespokojnym żywiołom wywołanie ponownych awantur w synagodze zasańskiej.

Zaznaczyć należy, że cała walka wynikła na tle osobistych interesów.

I jak wymagać od żydów, by szanowali inne uczucia religijne, kiedy ich własne są tak powierzchowne?

Żyd w głębi duszy jest ateistą i materjalistą bez krzty sentymentu religijnego. Ateizm ten wszczepia żydostwo stale w środowiska chrześcijańskie.

—o§o—

Żydzi rozszerzają, obrażające uczucia religijne Chrześcijan tzw. „Listy Piłata".

Żydzi nie cofają się nigdy przed żadnem bluźnierstwem mogącem zohydzić i wyśmiać wzniosłą ideję chrystyjanizmu.

Nawet tam w Palestynie, u siebie nie opuszcza ich ta specyficzna żydowska nienawiść.

Oto prasa żydowska w Jerozolimie skwapliwie zaczyna obecnie przedrukowywać i kolportować tzw. „Listy Piłata" do Seneki, które sprytnie podrobił i rozkolportował jako autentyczne angielski żyd Crozler. — Falsyfikat ten żydostwo rozpowszechnia jako historyczny dokument a świat chrześcijański patrzy na to pobłażliwie. Miljonowe narody wyznające wiarę Chrystusową pozwalają na wyśmiewanie swoich najświętszych uczuć i na wykpiwanie najwznioślejszej idei.

Dwudziesty wiek naprawdę jest bardzo wobec żydów pobłażliwy. Czy pobłażliwość ta wyjdzie na dobre światu — okaże przyszłość. Już dziś żydowska arogancja uważa Europę za swoją domenę a co będzie później, gdy sumienie i wolę ludów chrześcijańskich znieczuli zupełnie żydowska psychika przesiąkająca w duszę i krew świata chrześcijańskiego.

—o§o—

Żyd zabija chrześcijanina

We wsi Hermanów, pow. Lwów, mieszka Jośko Blaustein, właściciel restauracji, któremu, ot jak zwykle, parobcy płatali psie figle.

Pan Blaustein jednak miał w sobie ducha Machabejskiego i na żartach się nie znał.

Blaustein udał się na posterunek P. P., gdzie oświadczył, że się nie boi, prosi tylko o wydanie mu zezwolenia na noszenie broni. Istotnie policja poparła prośbę Blausteina i ten że otrzymał ze Starostwa kartę na broń.

Pewnej nocy, niejaki Ilko Sas i Jan Sikora parobcy podeszli pod żydowski parkan może w zamiarze jakichś figlów a może zupełnie bez celu, lecz zobaczywszy uzbrojonego żyda zaczęli uciekać.

Żyd za nimi. Do uciekających oddał Jośko strzał i położył trupem Ilkę Sasa.

Kto tu winien? Kto dał lekkomyślnie żydowi pozwolenie na broń, z której zrobił on tak tragiczny użytek? Bo i cóż znaczy dla żyda jedno życie chrześcijanina? cóż dla niego znaczy krew chrześcijańska?

—o§o—

Żyd zdrajca i żyd fałszerz dwa bratanki.

Polska obecnie płaci gorzko i płacić nadal będzie jeszcze za tę falangę żydów, których, uciekających z Rosji, przyjęła tak gościnnie i lekkomyślnie.

Jeden z takich przykładów skutków tej lekkomyślności nasuwa się naszej uwadze w historji dwóch żydów, jednego zdrajcy, drugiego fałszerza.

Epilog tej historji miał miejsce niedawno w Warszawie a początek sięga do zażydzonego biednego Słonima.

Otóż jeszcze w r. 1925 powrócił z Rosji do kraju „obywatel polski" żyd Daniel Konstantynowski. Przez dłuższy czas trudnił się on szmuglowaniem agitatorów bolszewickich i zwykłych przestępców przez zieloną granicę z Rosji do Polski. Konstantynowski został wreszcie aresztowany i osadzony w więzieniu. Po ukończeniu śledztwa, Konstantynowski zdołał uprosić swego przyjaciela, bogatego kupca drzewnego ze Słonima, Dawida Bakszteinskiego, aby złożył za niego kaucję w wysokości 10 tysięcy zł.

Kupiec złożył pieniądze; Konstantynowski opuścił więzienie, poczem uciekł do Berlina.

Gdy zbliżał się termin rozprawy w sądzie okręgowym w Wilnie, Bakszteinski, obawiając się, że utraci kaucję, w porozumieniu z Konstantynowskim sprokurował fałszywy akt śmierci Konstantynowskiego i przedstawił go sądowi. Na tej podstawie rozprawę umorzono, a Bukszteinskiemu zwrócono kaucję.

Kupiec, szczęśliwy ze swojego pomysłu,

Gospodarka Zakładu Ubezp. Pracow. Umysł. we Lwowie.

LUKSUSOWE SZPECĄCE MIASTA „GRODY". — ŻYDZI MAJĄ TAM PIERWSZEŃSTWO. — KTO ZA TO PŁACI? — NIE UMIESZ GOSPODAROWAĆ, TO ODDAJ!

W tych ciężkich czach dla pracowników oraz pracodawców, musimy zająć się gospodarką krociowego majątku, jaki jest w posiadaniu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a który jest przecież **naszą własnością. Własnością $^3/_5$ pracodawców i własnością $^2/_5$ pracowników.**

Przypatrzmy się co się tam dzieje! Czy widzicie **„Lwie Grody" w Krynicy.** Całe ulice czteropiętrowych domów w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Krakowie i te ostatnie, z których jeden uległ katastrofie w Gdyni? A są inne jeszcze o których nie wiemy. Otóż to są nasze majątki w $^3/_5$ pracodawców, a $^2/_5$ pracowników.

W domach tych otrzymują mieszka nie w pierwszym rzędzie żydzi.

Żydzi mają tam pierwszeństwo — dzięki temu, że mieszkania możliwe w tych „pałacach" podobnych zresztą swoją strukturą do budynków więziennych są przydzielone pracownikom mającym ponad 600 zł. miesięcznie.

O ironjo! Płaci wkładkę wysoką biedak bez mieszkania, urzędniczyna, który nieraz ½ swojej pensji musi wydać na mieszkanie, by nie zostać na bruku a Zakład Ubezp., który ściąga zeń wkładki regularnie, po dania jego odrzuca. Mieszkania otrzymują natomiast dobrze sytuowani, którzy mogą sobie pozwolić na mieszkania droższe — i to, do tego jeszcze, żydzi ustosunkowani.

Patrząc nie na te gmachy wprawdzie obskurne, ale rozłożyste, zdawa łoby się, że istotnie jesteśmy bogaci, a tym czasem jest inaczej.

Biedny jest pracodawca bo z powodu ogólnego kryzysu obroty jego zmalały do ¼ a częstokroć niżej i musi coraz więcej zwalniać sił biurowych, czy technicznych, niemając ich czem zająć. **Jeszcze biedniejszy jest zwolniony pracownik,** który musi całe miesiące czekać na uzyskanie pewnej drobnej części swego włożonego przez niego i jego pracodawców kapitału, który otrzymuje w formie zasiłku.

Zasiłek otrzymuje przez pół roku, w drodze łaski może otrzymać jeszcze przez 3 miesiące, a co potem?

Potem może oglądać całe ulice domów wspaniałych, piękny Lwi Gród w Krynicy, z wspaniale pomalowane mi salami jadalnemi i może być głodny dalej. Głodni właściciele w $^2/_5$ tych wspaniałych gmachów i zubożali w $^3/_5$ właściciele pracodawcy, którzy nie mogą im w niczem pomóc.

Ale gmachy są naszą własnością. O ironjo! Gdyby to było prywatną własnością jednostki, powiedziałby doradca: sprzedaj, a nie głoduj! dla kogo chcesz to zachować — dla potomstwa? Potomstwo będzie żyło w innych warunkach i do nich się dostosuje, bt albo kryzys minie, w co święcie wierzymy, albo warunki tak się ukształtują, że młodzież nasza spadku po głodnych ojcach potrzebować nie będzie.

Oszczędzaliśmy na czarną godzinę, godzina ta nadeszła. Część pracowników senjorów jest już w takim okresie, że nie marzyć im o posadzie umy słowej.

Potrzebny jest dla nich przytułek dla starców. Zapytujemy czy bogaty, naszym majątkiem Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ufundował jaki przytułek tego rodza ju? Czy są może jakie miejsca fundowane przez wspomniany Zakład Ub. Prac. Umysł. w istniejących już przy tułkach tego rodzaju? Zapytujemy?

Jeżeli Zakład Ubezp. Prac. Umysł. nam nie będzie mógł na to pytanie odpowiedźieć, to dowodem, że majątek ten powinien przejść w inny Zarząd, **że oszczędności są nam potrzeb ne na chleb za życia, nie po śmierci!**

Nowe pokolenie będzie mogło pracować dla siebie i oszczędzać dla siebie.

Zatem apel do wszystkich, tak pracodawców jak i pracowników: Nie pozwólmy gromadzić majątku emerytalnego w takiej ilości. **Fundusze ma ja być rozdzielane** a jeżeli wkładki tworzą tak wielki kapitał, należy je obniżyć, co w znacznej mierze ulży jednym i drugim. **M. G.**

nieostrożnie przechwalał się przed swoimi przyjaciółmi w jednej z cukierń warszawskich, że udało mu się oszukać sąd i władze polskie.

Przechwałki te doszły do wiadomości jednego z wywiadowców policyjnych. W rezultacie Baksztejński powędrował do więzienia.

A ile jeszcze teraz takich Danielów wyratowanych z bolszewickiej lwiej jamy zdradza Polskę? Wielu jeszcze takich Baksztein skich ukrywa ich i ręczy za nich?

Żmija kąsa pierś, która ją ogrzała.

—o§o—

Żydzi-studenci komunistami.

W Częstochowie onegdaj na wokandzie sądu okręgowego znajdowała się sprawa czterech uczniów gimnazjum państwowego, oskarżonych o to, że będąc członkami komunistycznej partji Polski, zorganizowali wraz z innymi wśród uczniów miejscowego gimnazjum państwowego, koło związku mło dzieży komunistycznej i kolportowali bibułę komunistyczną oraz agitowali na rzecz związku.

Sąd przesłuchał szereg świadków, w tem nauczycieli gimnazjum i kilku b. uczniów. Zeznania świadków wypadły obciążająco tylko dla jednego z oskarżonych, który — jak się okazało — był w kontakcie z zamiejscowymi komunistami.

Sąd uznał winnym tylko ucznia **VIII kl., I. gimnazjum poństtwowego Mojżesza Pereca i po zastosowaniu okoliczności łagodzących ze względu na młodociany wiek, skazał go na 1 rok więzienia, pozostałych zaś uniewinnił.**

—o§o—

Oryginalne afisze na murach m. Lwowa.

Przed kilku dniami pojawiły się krzykliwe wywieszki o dość oryginal nej treści: Ojcze! Matko! możesz spo kojnie przypatrywać się jak dziecko Twe nie wychowuje się w duchu narodowym, jak skarby duchowe własnego narodu pozostają mu obce itd. itd. Wiesz o tem, że język hebrajski to nić łącząca żydów całego świata golus z ziemią świętą... Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że Ty, Twe dziecko, potomkowie Twoi jesteście ogniwa dużego (?) silnego (?) łańcucha narodu żydowskiego. Podpisano „Tarbut". Komentarze chyba zbyteczne.

Chwała Bogu, że żydostwa nic z Polską nie łaczy! Są oni naroślą na żywym organiźmie Polski, którego, chcąc żyć, trzeba się pozbyć.

Niechże się Polacy dowiadują o tem jak najczęściej z tych żydowskich afiszów.

—o§o—

Brudy żydowskich piekarń w Krakowie.

Przyniesiono onegdaj do naszej Redakcji kawałek żytniego chleba, z którego wyglądają, wymieszane weń jakieś kłaki, podejrzanego pochodzenia. Chleb ten pochodzi z żydowskiej piekarni Afterguta, a kupiony został w Bronowicach Małych w katolickim, niestety, sklepie p. Józefy Wońkowej.

Piszemy „niestety", gdyż naprawdę zasługuje na potępienie fakt zaopatrywania chrześcijańskich sklepów w towar żydowski.

Możeby Magistrat i Władze sanitarne zajęły się żydowską piekarnią p. Afterguta i pouczyły go prymitywnej bodaj ostrożności i hygjeny.

Sklepy zaś chrześcijańskie powinny dawać dobry przykład solidarności i nie zaopatrywać się w żydowski o podejrzanej jakości, towar, który odstręcza od nich konsumentów. — Fakt taki nie jest ani pierwszy, ani też nie będzie, prawdopodobnie, ostatnim. Brudy żydowskich piekarń są ich stałą i niezmienną, a jednak uchodzącą uwadze władz, cechą.

Obywatel.

—o§o—

W wagonie III. klasy.

(parę spostrzeżeń na temat żydowskiej kultury i naszej aryjskiej niezdarności.)

Obcy, którzyby jechał 3-cią klasą nabrałby bardzo dziwnego wyobrażenia o naszej Polsce; szczęście tylko, że tacy panowie jeżdżą zwykle lepszymi pociągami i w lepszych klasach. Gdybyśmy obserwowali pasażerów 3-ciej klasy — to przeważnie żydzi stanowią zawsze większość, a niekiedy w całym wagonie kilku jest tylko „gojów" a reszta wszystko żydzi. Jak mile i przyjemnie jechać w takiem towarzystwie... aż dusza się raduje... no i nos boli... Rejwach, wrzask, krzyk szwargotanie... i nieprzyjemna woń coś, o a la cebula, a la czosnek... Po ruszeniu pociągu i po upływie jeszcze jednej minuty... żydzi zabierają się do żarcia... Tłuką się po nad głowami pasażerów, otwierają walizki, koszyki, zawiniątka... i wszystko żre łakomie.... jakby wracali z frontu, gdzie przez kilka miesięcy nie widzieli ani chleba ani masła... Równocześnie rozpoczynają się rozmowy powolnie, urywkowo, delikatnie. Tempo tych rozmów zaczyna się wzmagać... coraz głośniej w wagonie. Po kilku stacjach już krzyk, wrzask, kłótnie, — już wszyscy naraz rozmawiają i gestykulują bardzo dobitnie... istna targowica... Jeden pejsacz ironicznie uśmiecha się mając twarz a la Mefisto... drugi łagodnie uśmiecha się rozchyliwszy swe grube wargi, i otworzywszy swe duże cielęce oczy głaszcząc się równocześnie po długiej brudnej brodzie... inni jakby dzielni Machabeusze atakują siebie i energicznie nawzajem ruszają klapy od długich brudnych surdutów... ma się wrażenie, że gdyby rzucono kawałek złota między tę tłuszczę, to pozabijaliby się w walce o to złoto... Z boku gdzieś w kącie siedzi kilku gojów, spokojniutko, pogrążeni w myślach.. nie wiedzieć o czem. Mało rozmawiają, ze sobą, patrzą na siebie z pewną nieufnością i nawet jakby ze złością... krótko mówiąc czują się źle, czują, jakby robiono im łaskę, że mogą jechać koleją. Rzadko kiedy taki chrześcijański pasażer coś je w wagonie nieraz cały dzień nic nie ma w ustach podczas podróży. Miejsca zaś chce zająć jak najmniej, aby tym żydom było wygodnie, aby się im najmniej naprzykszać... jakby czuł, że nie da rady, że nie opłaci się walczyć gdyż „oni" już wszystko opanowali... oni są panami... nawet konduktor ich inaczej traktuje... Obserwując taki wagon pasażerski III klasy zaraz każdemu przychodzi na myśl... że to co się widzi w wagonie to jest tylko miniaturą tego co na wielką skalę dzieje się w całym naszym kraju. Tylko społeczeństwo śpi i nie widzi... a nawet nie chce widzieć... bo ludzie zawsze zamykają oczy, lecąc w przepaść... — Ten czarny pejsaty element panoszy się na całego, anektując wszystkie siedzenia, zatruwając powietrze w wagonie i daje się słyszeć we wszystkich kątach — wogóle w całym wagonie, wszędzie się wciśnie bo śmiało-bezczelny, arogancki, bezwzględny... a prawowici włodarze tej ziemi siedzą gdzieś w kącie, w ukryciu... jakby niezauważone i pogardzone „kopciuszki".

Tarnopolski.

—o§o—

CZEGO IM SIĘ ZACHCIEWA? Koło żydowskie wniosło interpelację do min. spraw wewnętrznych w sprawie pominięcia rubryki narodowości w formularzach spisowych, oraz narażenia praw języka żydowskiego w instrukcjach spisowych.

RZAD GRECKI POPIERA ORGANIZACJE ANTYSEMICKIE. Organizacje antysemicko-nacjonalistyczne w Grecji kontynuują ce propagandę antysemicką popierane są wydatnie przez rząd grecki.

GENJALNY WYNALAZCA. Tomasz Alva Edison, wynalazca żarówki elektrycznej, kinematografu, mikrofonu, fonografu i td. zmarł dnia 18 października 1931 roku, przeżywszy lat 84.

AMERYKA NIE CHCE ŻYDÓW. Na dorocznej konferencji b. kombatantów amerykańskich w Detroit uchwalono rezolucje, które domagają się: zaostrzenia przepisów imigracyjnych w stosunku do żydów oraz deportowania nienawistnych i niepożądanych cudzoziemców pochodzenia żydowskiego.

STRASZNA KATASTROFA w kopalni „Moni-Cenis", koło Soldingen w Niemczech nastąpił wybuchł gazów, skutkiem czego 9 górników zostało zabitych, 17 rannych.

A JEDNAK POSTANOWILI NA SWOJEM. Żydowska spółka kolonizacyjna „Ska" nabywa majątki wystawione na licytację w woj. nowogródzkiem i poleskiem. Spółka zamierza kupić na Polesiu 500 ha gruntu dla osadników żydowskich.

OBFITY POŁÓW. Onegdaj policja warszawska urządziła obławę w dzielnicy żydowskiej. W ręce policji wpadło kilkudziesięciu żydów, których przewieziono do policji politycznej, jako podejrzanych o komunizm.

WYTWÓRNIA PLAKATÓW I ŻYDZI. Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie Warszawy komunistyczną wytwórnię plakatów i odezw. W związku z tem aresztowano żyda Lejbę Rubina, Rojzę Diesenberg i kilku innych osobników żydów.

ŻYDZI WYWROTOWCY. Wyrokiem Sądu Okręg. w Białymstoku zostali skazani za działalność antypaństwową nast. żydzi: Izrael Gielsztejn, na 4 lata ciężkiego więzienia, Jankiel Surel na 4 lata c. więzienia, Brocha Szuster na 2 lata ciężkiego więzienia.

OSZUSTWA ŻYDOWSKIEGO BANKU. Na polecenie prokuratora w Kielcach zostali aresztowani, Pinkus Złoto,prezes Banku Kredytowego w Kielcach oraz Moszek Kaw, dyrektor tegoż banku i Chaim Wajntryb dyr. Banku Dyskontowego, pod zarzutem sprzeniewieżenia drobnych wkładów przeważnie rzemieślników.

ABITURJENT GIMNAZJALNY — ŻYD OSZUSTEM. 29-letni Samuel Sztrach, abiturjent gimnazjalny, stanął przed sądem łódzkim, oskarżony o wyłudzenie aparatu radjowego, Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

ŻYDOWSKIE DOMY SCHADZEK POWODEM AWANTUR. Jak wiadomo właścicielami wszelkich podejrzanych lupanarów i domów schadzek są żydzi. Otóż onegdaj w kilku żydowskich spelunkach w Warszawie, doszło do krwawych bijatyk i awantur, wskutek czego, karetka pogotowia zmuszona była niespokojnym bywalcom nocnych „lokali" żydowskich, nieść pomoc, w ciągu jednej tylko nocy, kilkanaście razy. Zamknąć żydowskie przytułki rozpusty.

SEMINARJUM RABINACKIE istniejące od r. 1893 w Wiedniu zostało zamknięte na skutek działalności wywrotowej niektórych słuchaczy.

1 KG. ZIEMNIAKÓW ZA 5 ZŁ. — W Moskwie i Petersburgu 1 kg. ziemniaków kosztuje ponad 5 zł. na nasze pieniądze.

BESTJALSTWO BOLSZEWIKÓW. W miasteczku Witrycho pod Połockiem, podczas nabożeństwa w stodole, zamienionej na kaplicę, gdzie było obecnych około 200 modlących, wpadł oddział G. P. U. Mimo iż oświadczono im, że odbywa się tam nabożeństwo katolickie, czekiści, zaczęli strzelać do modlących się oraz bić uciekających. W masakrze tej legło 7 trupów; 14 rannych 145 osób aresztowano.

„AMBASADOR" BOLSZEWICKI. — Rabin Abramski, skazany przez bolszewików na pięcioletnie zesłanie, został ostatnio nietylko zwolniony ale. ma być wysłany na stanowisko rabina w Londynie.

Łotrom w bolszewji dobrze się wiedzie!

—o§o—

Kącik prawny

Z numerem bieżącym wznawiamy udzielenie porad prawnych — które uległy przerwie skutkiem wyjazdu naszego referenta prawnego.

Z powodu obszernego materjału jaki przez ten czas się zgromadził donosimy, że odpowiedzi będziemy umieszczać w porządku tym jak wpływały zapytania z pominięciem tych spraw, które skutkiem upływu czasu straciły na aktualności.

Gospodarzowi z Lipia: Skoro syn sprzedał grunt jako pełnoletni — to sprzedaż ta jest ważna a kontraktu tego Pan obalić nie może.

Panu Ch. Co do 5 proc. państwowej pożyczki krótkoterminowej to jedna konwersja była w r. 1924, a druga w r. 1925

Konwersji dokonywał Urząd Pożyczek Państwowych przy Ministerstwie Skarbu. Konwersje te uregulowane są.

Gaździe z Chochołowa. Ugoda w sprawie karnej publicznej obejmować może tylko roszczenia prawno-prywatne, ale nie może mieć wpływu na kwestję winy.

Okoliczność, że Pan pogodził się z przeciwnikiem może więc być okolicznością łagodzącą i może mieć wpływ na wysokość kary, ale od odpowiedzialności ugoda nie uwalnia.

P. W. Z. Zwrotu odstępnego żądać można najdalej w ciągu 6 miesięcy.

W danym wypadku ponieważ odstępne dane było w ratach — czas owych 6 miesięcy liczy się od daty ostatniej raty.

P. Władysławowi H. Bezwzględnie może Pan żadać, by poszkodowanego w danym wypadku powoda cywilnego zbadał drugi znawca lekarz sądowy. Żądanie to może Pan umotywować sprzecznością między orzeczeniem wydanem przez lekarza prywatnego, a orzeczeniem znawcy.

Gospodarzowi z pod Krakowa. W takim wypadku najlepiej starać się załatwić sprawę ugodowo i dlatego najlepiej wezwać przeciwnika do Sądu Grodzkiego w Krakowie dla tentowania ugody. A dopiero wówczas gdyby ugoda nie doszła do skutku wystąpić ze skargą.

Pani Z. Wedle obecnie obowiązujacych przepisów skargę o obrazę czci może Pani wnieść do Sądu przez Policję.

W. K. Gdy kartka zastawnicza wartości 10 dol. zaginęła, należy wnieść pismo do Sadu Grodzkiego o amortyzację tejże. A dopiero po przeprowadzeniu amortyzacji przedmiot zastawiony Pan będzie mógł z zastawu wykupić.

Górnikowi. W pewnych wypadkach Zakład Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie amortyzuje rentę wypadkową. Ma to miejsce wtedy, gdy petent za uzyskane pieniądze chce założyć warsztat pracy, lub gdy pieniędzy potrzebuje na wyuczenie się rzemiosła.

Państwo Kr. W danym wypadku o ile dłużnik uciekł i niewiadome jest miejsce jego pobytu, należy skargę wnieść do rąk kuratora dla nieobecnego.

Z Wołomina

Stowarzyszenie Młodz. Polskiej na polach radzymińskich.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskie, którego tętno życia bije zawsze zgodnie z rytmem uczuć całego Narodu czci swoich narodowych bohaterów i każda ogólno narodowa manifestacja ma w swoich szeregach sztandary S. M. P.

Nasze Wołomińskie Stow. Mł. Polskiej również jest tu strażnicą Polskości.

Dowodem tego był odbyty w dn. 18 b. m. w Radzyminie zjazd Dekanalny, w którym wzięła udział i młodzież wołomińska.

Były akademje, popisy sportowe i t. p. Ale co niezatarte wrażenie pozostawiło w duszy, to mowa ks. Twornowskiego o por. Pogonowskim.

Kiedy zebraliśmy się społem na cmentarzu Radzymińskim, złożyliśmy na ołtarzu kapliczki obraz od wszystkich S. M. P. tegoż powiatu, wyhaftowany przez zakonnice z Wołomina.

Ksiądz zaczął w te słowa:

Na cmentarzu, na którym stoicie leża kości tych młodzieńców, którzy w 1920 roku złożyli swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny.

Nasze wojsko, w bardzo skąpej liczbie, stały pod Radzyminem. Trzeba było zbadać, w jakiej sile jest nieprzyjaciel. Nikt się nie chciał tego podjąć. Wtdy generał krzyknął: Por. Pogonowski, Wy to zrobicie!

Dwudziestokilkuleteni por. zbladł, jak ściana, odpowiedział „rozkaz" i poszedł po to, by więcej nie wrócić. Zginął z garstką swych dzielnych ludzi.

Potem Pani Kierowniczka Sem. naucz. w Radzyminie przyjęła wszystkich gości w liczbie 300 osób obiadem.

Na zakończenie S. M. P. z Wołomina wystawiło I scenę z życia św. St. Kostki. Dekoracja, pięknie wykonana przez Panią L. Gorbolewską, — przedstawiała kościół z XV w. Między innemi ja wygłosiłem ref. p.t. „I kartka z życia św. St. na Monsalwat — Jana Toporka".

Następnie bardzo ładne były ref. miejscowych druchen z Radzymina.

Cześć więc naszej młodzieży, — cześć jej wychowawcom. Jeśli tak kierowana młodzież dojrzeje potrafi się oprzeć nie tylko wrogowi zewnętrznemu, ale i zniweluje zło, które w życie narodu wnosi wróg wewnętrzny żydostwo. F. Z.

——o§o——

Z Przemyśla

Konkurs na zmianę nazwy miasta Przemyśla.

Nawiązując do powyższego artykułu proponuje by Szan. Magistrat miasta Przemyśla z Panem Burmistrzem Kroguleckim na czele nie głowili się zbytnio i dali nazwę grodowi **„Smelkesburg"**, która w proporcji do świeżo nazwanych ulic nie będzie synów Jehowy raziła jak może dotychczasowa. **Smelkesburgczanin.**

——o§o——

Z Oświecimia

Znowu zakonnica u żyda.

Przykro jest piętnować postępowanie osób, które, jako poświęcone Bogu, powinne same dawać dobry przykład, nie gorsząc swojem postępowaniem maluczkich. — Trudno jednak, spełniamy swój wobec społeczeństwa obowiązek. Jeśli każde takie nasze ostrzeżenie położy granicę między żydostwem a chrześcijaninem, to uważamy, że cel został spełniony. Taki obowiązek musimy spełnić i teraz.

Oto jeden z czytelników „Hasła Podwawelskiego" tak pisze:

„Oto podaję przykład z mojego domu, gdzie zakonnica wyciera prochy w norze żydowskiej. Na ganku w mym domu dnia 13 b. m. zjawia się zakonnica i pyta mię, gdzie tu mieszka skórnik, co robi torby dla dzieci szkolnych. Ja wskazałem jej katolika, który jest rzemieślnikiem. Tauzendkünstler. Wkrótce jednak sprawdziłem, że zakonnica szukała nie katolika, ale introligatora żyda Wassertheila, bo u niego była robota introligatorsko-skórkowa obstalowaną. Potem ta zakonnica międzuchem poszła ku bóżnicy na ulicę Berka Joselewicza, gdzie miała załatwić potrzebne sprawunki u żydów".

Mały fakcik — taki niby nic nie znaczący, ale jak przykry! Czasby już był, żeby sukienki zakonne nie zamiatały żydowskich progów. Co innego miłosierdzie, a co innego interes z żydem!

——o§o——

Z Wolbromia

Palestyna czy Polska.

Pytania takie, w Polsce niesamowite, lecz niestety usprawiedliwiane zadają sobie obywatele chrześcijanie z Wolbromia. Oto okazało się, że jest większość żydowska w Radzie Miejskiej Wolbromia.

W niedzielę odbyły się w Wolbromiu pow. olkuskiego pierwsze wybory do rady miejskiej, które dały, według tymczasowych obliczeń, wyniki następujące: Lista nr. 1 (Bund) — 1 mandat, lista nr. 2 (PPS) — 1 mandat, Polska Lista (Mieszczańskie Zjednoczenie Gospodarcze) — 5 mandatów, Ogólny Blok Gospodarczy — 3 mandaty, Żydowski Związek Gospodarczy (Ortodoksi) — 6 mandatów, Poalej Sjon lewica — 1 mandat, Poalej Sjon prawica — 1 mandat, rzemieślnicy katoliccy — 2 mandaty. Blok Bezpartyjny żydów — 4 mandaty. Ogółem na 24 mandatów listy polskie uzyskały **11**, żydowskie 13 mandatów.

Tych 13 mandatów żydowskich to groźba straszna. Nad Polską, nad jej miasteczkiem osiadła czarna chmura grożąca nam żydowskim zalewem. Na odżydzanie takich Wolbromów dziś trudno liczyć, ale zawsze czas jest bronić się przed podobnym losem niezażydzonych do tego stopnia miast. Bojkot kulturalny, towarzyski i gospodarczy żydów, oto jedyny sposób w tej obronie.

——o§o——

Z Borysławia

Żydowskie porządki w Borysławiu.

Jest w Borysławiu koszerny plac targowy, na którym nie przeliczone mrowie brudnych chałaciarzy co dziennie z wyjątkiem soboty, rozbija swoje kramy z różne „towary", począwszy od „galanterji" a skończywszy na owocach. Gdy człowieka los zapędzi w tę dżunglę żydowską, słabo się robi, gnój, brud, całemi kupami leży, owoce na straganach nie przykryte, brudne, z żyda brud aż kapie a obok stojące konie w wozach „strzepują" ogonami proch z owoców!! Tak jak dla goi to wystarczy tej „czystości".

I pytam się, **poco my mamy ustawy o higjenie**, gdzie jest powiedziane, że owoce mają być poprzykrywane, gdzie jest władza? Gdzie Komisja sanitarna Magistratu, że tych porządków nie „widzi"? A może w Borysławiu nie ma robotników w dzisiejszej „konjunkturze", którzyby usunęli gnój z targowiska? A może dlatego, że tam Icki, Srule i Małki handlują a to „swoji" nie goje, więc poco im przeszkadzać? Może by tak pan komisarz Roszowski był łaskaw pofatygować się na targowicę i naocznie zobaczył „porządki" żydowskie. Znam p. Komisarza, że nie pogardza „naszymi" chociażby z tego, że chętnie chodzi do fryzjera żyda Lamensdorfa a za nim cała „śmietana" borysławska, zamiast parę kroków dalej do katolickiego zakładu „Janiny". **Źle czyni nasza „inteligencja", wskazując drogę maluczkim do żyda!** A ryba od głowy cuchnie! **Według naszych stuprocentowych szabesgojów żydzi to element „państwowo twórczy".**

Tę „twórczość" widzimy niestety w różnych procesach komunistycznych i skarbowych. Te dwie dziedziny są dość bogate w kronikę żydowskiej lojalności wobec Państwa. **Ropa.**

——o§o——

Co grają w Kinach?

Apollo: Genjalna realizacja największego reżysera świata Rene Claira „MILJON" z młodziutką artystką Anną Bellą. Przedsprzedaż biletów od 11 — 1.

Kino Sztuka: Król humoru Vlasty Burian w najweselszym swoim filmie „C. K. FELDMARSZAŁEK". Wspaniały dramat obfitujący w arcykomiczne sytuacje.

Kino Wanda: Najpotężniejszy twór najgenjalszego reżysera Cecil B. de Mill „MADAME SATAN"

Kino Uciecha: Największe arcydzieło sezonu. Film nad Filmy „DAWID GOLDER"

Kino Bagatela: Ostatni film Murnaua, osnuty na tle mórz południowych „TABU" Prolog wykonają polscy rewelersi i genjalia para tancerzy Heirich i Prokopiakówna.

Kino Światowid: Nowa wspaniała wersja dźwiękowa potężnego filmu „CUD WILKÓW".

Kino Corso: Dolores del Rio w swej najlepszej kreacji „ZŁOTE PIEKŁO"

Kino Świt: Douglas Fairbanks w swej najlepszej kreacji „20 LAT PÓŹNIEJ"

Dom Żołnierza Polskiego: Sobota wieczór „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA" Niedziela pop. i wieczór „MŁYNARZ I JEGO CÓRKA"

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. P. Z. K. W. Toruń: Numera wysłaliśmy z nadesłanego materjału skorzystamy nie posiadamy wspomnianej broszury. Dziękujemy za pamięć.

WP. „Swój" Rokitno: Czysto Katolickiej firmy z maszynami w Krakowie nie ma, jest podobno w Poznaniu, lecz nie możemy dowiedzieć się adresu.

Adam Mickiewicz a żydzi.

W opinji szerokiego ogółu utarło się od dawna przekonanie, że genjalny nasz poeta i wielki Wieszcz Narodowy, nieśmiertelny i umiłowany przez Naród cały — **Adam Mickiewicz**, był filosemitą, stworzywszy tak sympatyczną i etyczną postać Jankla w „Panu Tadeuszu". **Naturalnie, że mniemanie to szerzyli przedewszystkiem żydzi, bo było w ich interesie powoływać się na autorytet Wielkiego Poety, którego każde zdanie, każda myśl, każde nawet słowo jest przez Naród cały cenione, niemal jak ewangelja i uważane za wyrocznię.**

Celem artykułu niniejszego jest wykazanie, **że mniemanie to jest mylne, że szerzone ono było głównie przez żydów**, a za nimi powtarzane było bezmyślnie i bezkrytycznie przez szeroki ogół Polaków, którym sprytni, aroganccy i bezczelni żydzi potrafią zawsze wmówić, co zechcą. Jako dowód naiwności ogółu aryjczyków służyć może fakt, jak dalece żydzi potrafili sprawy swoje żydowskie połączyć z t. zw. **„postępem"**: wszystko, co się tyczy żydów, co może iść na ich korzyść, nazywa się „postępowem", — natomiast: patrjotyzm, narodowość, religja, (tylko broń Boże, nie żydowska), w organach prasy, t. zw. „postępowej", której redaktorami i współpracownikami są niemal wyłącznie sami żydzi, nazywa się: wstecznictwem, reakcją, ciemnym szowinizmem i t. p., a to dlatego tylko, że żydzi w dążeniu swojem do opanowania **świata największą zaporę widzą w religji chrześcijańskiej i patrjotyźmie.** Dlatego też w organach prasy, t. zw. „postępowej", czy „lewicowej" (czytaj „żydowskiej"), wolno potępić każdego aryjczyka i chrześcijanina, wolno na nich pisać kałumnje i oszczerstwa, ale żyda trącić nie wolno: tego wymaga „postęp", „demokracja", „tolerancja", „etyka" i t. p. Dlatego też niema wypadku, żeby w organach prasy, t. zw. fałszywie „postępowej", a w gruncie rzeczy **wstecznej**, było kiedykolwiek wykazane jakiekolwiek oszustwo żydowskie, ich brak wszelkiej etyki, ich fałszywe bankructwa (94 proc. żydów), handel żywym towarem (98 proc. żydów), koniokradztwo, paserstwo (97 proc. żydów), lichwa (96 proc. żydów), przemytnictwo (94 proc. żydów), fałszerstwo pieniędzy (96 procent żydów) i t. d. Jestto zupełnie zrozumiałe, bo jak i na całym świecie, tak i u nas, redaktorami i współpracownikami prasy „postępowej" są prawie sami żydzi.

Tacy to dziennikarze potrafili wmówić w nas, że Wielki nasz Wieszcz Narodowy był filosemitą.

Tymczasem każdy Polak nie otumaniony i nie zahypnotyzowany przez żydów winien wiedzieć, że Wieszcz nasz, jako szlachetny idealista, jako wielki marzyciel, będąc wychowany w atmosferze przezacnych Promienistych i Filaretów (żyda - demoralizatora nie było wśród nich **ani jednego)**, i sam będąc nieskazitelnym i głęboko religijnym katolikiem, w **Janklu stworzył typ nie prawdziwego, istniejącego faktycznie żyda**, (bo takiego żyda, jak Jankiel, nie było nigdy na kuli ziemskiej, a w Polsce tembardziej), **lecz ideał, lecz postać żyda, jakiego Mickiewicz chciał i pragnął mieć w swej szlachetnej wyobraźni.** Chciał dowieść żydom, że gdyby oni w postępowaniu swem byli podobni do Jankla, to **nie byłoby na świecie antysemityzmu**, (istniał on już w starożytnym Egipcie i w starożytnym Rzymie), to żydzi byliby nietylko równouprawnieni jako obywatele, lecz byliby szanowani przez ogół, wśród którego mieszkają!

Niestety! Wieszcz nasz, będąc marzycielem i człowiekiem bez skazy, **nie doceniał ogromu bezeceństwa i łotrowstwa żydów**, może niedość jasno zdawał sobie sprawę, **że żyd, będąc od wieków wychowany w brudach tałmudu, nigdy nie może zlać się z aryjczykiem, bo tak biegunowo różni się od niego etyką, duszą i całą psychiką, że zawsze będzie tą brudną i wstrętna kroplą tłuszczu płynącego na morzu aryjskiem i chrześcijańskiem.** Dlatego też Adam Mickiewicz, jak i inni nasi marzyciele: Świętochowski, Orzeszkowa, Szymański i inni, nie odczuwali, **że z żyda nikt nie potrafi uczynić idealisty i człowieka etycznego**, bo te rzeczy są dla żyda zupełnie niedostępne, że wzniosłe słowa Wieszcza naszego: „żyd poczciwy Ojczyznę, jako Polak kochał" — **pozostaną dla żyda zawsze martwą literą i czczym frazesem**, a często bardzo i środkiem do otumanienia Polaków i do wciśnięcia się do ich środowiska, aby tem łacniej przeprowadzić swoje cele żydowskie.

Ale pomimo swego idealizmu, piękne te wszystkie porównania, Wieszcz nasz stosował tylko do ideału żyda t. j. nie do żyda **istniejącego, lecz do tego przyszłego żyda**, szlahetnego i patrjoty, jakim go pragnął widzieć Mickiewicz.

Co się zaś tyczy żyda **rzeczywistego**, to dajmy głos samemu poecie. Otóż w tym samym „Panu Tadeuszu", w którym wielki poeta idealizował Jankla, jako żyda **wymarzonego**, czytamy (ks. I-sza), że gdy inwalida polski w swej powrotnej wędrówce do Ojczyzny zjawił się w polskim dworze i gdy nie ujrzał:

„ani rosyjskich żołnierzy,
Ani **jarmułek**, ani czerwonych kołnierzy,
Wtenczas, kim był, wyznawał: był legjonistą,
Przynosił kości stare na ziemię ojczystą!"

czyli że Wieszcz nasz każdego żyda uważał za **szpiega**, co zupełnie zgadzało się zawsze i zgadza się i obecnie z rzeczywistością, gdyż od zarania dziejów i obecnie żyd zawsze był szpiegiem, denuncjatorem i prowokatorem: **wykazała to dobitnie historja naszej niewoli i ostatnia wojna.**

W tym samym „Panu Tadeuszu" poeta czyni porównanie, że wszystkich zagłuszył wrzask Zosi,

„która krzyczała, sędzię objąwszy rękami,
jak dziecko, od żydów kłóte igiełkami",

czyli wierzy w zabójstwa rytualne u żydów, co też zgadzało się i zgadza z rzeczywistością.

W prześlicznym, nad wyraz patrjotycznym wierszu p. t. „Nocleg" pisze poeta:

„W górę szpiegi! cesarskie to sługi:
Jeden Prusak z nogami długiemi,
W białych pończochach, a drugi
Żyd, pejsami zamiata po ziemi!"

czyli znowu w każdym żydzie widzi poeta, i słusznie, szpiega!

Dalej, w swym słynnym epigramacie paryskim na pseudo Polaka-żyda Jana Czyńskiego, t. j. żyda, udającego Polaka, pisze poeta:

„Wpół jest żydem, wpół Polakiem,
Wpół jakobinem, wpół żakiem,
Wpół cywilnym, wpół żołdakiem!"

W innym znów wierszu „Do Franciszka Grzymały" pisze poeta:

„Jest sławiony w kantyczkach rabin
z Świętogrodu
Najmężniejszy przed wieki z Hebrów narodu
Który, kiedy Chrystusa zwiazali Rzymianie,
I wystawili Go na śmiech i biczowanie,
Śmiał w synagodze, zbrojną wdziawszy
rękawicę,
Uderzyć Bezbronnego Zbawiciela w lice!
Tego męża był praprawnukiem naturalnym,
Żyd, który za mych czasów był w Mirze *)
kahalnym!
Sławili go z niezwykłej odwagi niechrzczeni
Że śmiał Radziwiłłowi dać figę w kieszeni!
Od tego żyda idzie mąż sławny w tułactwie,
Który, stanąwszy śmiało w paryskiem
Opactwie,
Związanej od Moskali Polsce dał policzek,
I związał na Niej zdjęty ze swej szyi stry-
czek".

Wykazuje tu dobitnie poeta cechy charakterystyczne żydów: pokorę i tchórzostwo względem silnych, tyraństwo względem słabszych i bezbronnych, a dalej, prowokację Polski na emigracji przed potężną wówczas Rosją, i poniewieranie Jej, jako zgnębionej i bezsilnej po roku 1831, na tułactwie w Paryżu.

W „Księgach Pielgrzymstwa Polskiego" poeta pisze: „Wiecie, że żydzi i Cyganie, i ci, co mają duszę żydowską i cygańską, mówią, że tam ich jest Ojczyzna, gdzie dobrze ale Polak mówi, że tam jego Ojczyzna, gdzie ucisk i niewola, bo on walczy nietylko za swoją wolność, ale i za wolność wszystkich narodów". W innem zaś miejscu w tychże „Księgach" poeta pisze: „Inny jest rozum żydowski, a inny chrześcijański"!

Z przytoczonych tych wyciągów z własnych pism Wieszcza, widzimy teraz jasno, jakie mniemanie miał Mickiewicz o żydach.

Koroną zaś zdania Mickiewicza o żydach jest słynna bajka a p. t.: „Pchła i rabin", w której rabin porównamy jest do wysysającej cudzą krew pijawki:

„Krew za krew! wrzasnął rabin: „Beljala
płodzie!
Filistynko, na cudzej utuczona szkodzie!
Mrówki mają spichlerze; pracowite roje
Znoszą miody i woski, a trucień napoje!
Ty się jedna wśród ludzi z liwarem uwijasz,
Nedzna! tem szkodliwsza, że cudze wypijasz!
Zakończył! A gdy więźnia bez litości dłabi,
Pchła, konając, pisnęła: „A czem żyje rabi?"

Oto, jak wygląda prawda o rzekomym filosemityźmie naszego Wieszcza, który był zanadto wielkim Polakiem — patryjota, i zanadto chrześcijaninem, aby mieć dobre mniemanie o żydach, tych odwiecznych wrogach aryjczyków i chrześcijan i wrogach wszelkiego postępu i etyki"! **G. P.**

*) Mir, miasto w woj. Nowogródzkiem.

——o§o——

Z tajemnic nauk rabinów.

Wróg chrześcijaństwa i narodów.

(Dokończenie)

Skoro atoli narody nieżydowskie to przeświadczenie nabędą, **wówczas będzie dla nich nakazem samoistnienia, moralności i świadomości prawnej, by odebrać temu stowarzyszeniu oszustów żydowskich przyznane im prawa.** Moralna, w państwach uporządkowana ludzkość nie będzie mogła nadal tolerować wśród siebie ukrytego wroga, którego ustawicznem usiłowaniem będzie, oszukiwać swych bliźnich i przyczyniać im na każdym kroku straty materjalne i moralne, zapierać się ustroju prawnego i działać wszędzie mącąco, demoralizująco i niszcząco. To zawsze czyniło i czyni żydostwo. **Ono ponosi winę tak za upadek moralny narodów jak i za ich gospodarcze trudności.** Niska zmysłowość tej obcej nam rasy obiera życie z godności i szlachetności a pędzi je do gonitwy dzikiej za używaniem i rozkoszą. Istnieją nawet dostateczne dowody że straszliwą wojnę światową oni rozpętali, ponieważ dopiero przez nią mogli dążyć do opanowania świata w pełnym blasku.

Nakazem więc staje się obowiązek, by anulować lekomyślnie, bezsumiennie nawet wywołaną emancypację żydów, by ich wyłączyć z towarzystwa narodów kulturalnych i zmyć tem samem czarną plamę hańby z oblicza ludzkości i uchronić kulturę przed jej zniszczeniem.

* * *

Zainteresowane w tej walce narody stają osłupiałe wobec wyników sztuki żydowskiej Niedługo podziwiałyby przewyższający je rozum żydowski. A jednak: wyższość żydowska jest lichego rodzaju.

Uprzytomnijmy sobie, jakie korzyści nasuwają się stowarzyszeniu z nieczystemi zamysłami, jeżeli mu z całem zaufaniem dozwalamy wglądu w obce przedsiębiorstwa, jeżeli dla niego stoją wszelkie wpływowe stanowiska otworem i jeżeli im się umożliwia współpracę przy poważnych przedsięwzięciach. Czy członkowie sprzysiężenia nie będą zawsze posiadali swych własnych korzyści na oku, by nic złego nie przeczuwającym przeciwnikom fałszywie doradzać i wszystko na ich szkodę kierować?

Żydostwo jest najzupełniej w położeniu wroga, który z nami prowadzi wojnę, a któremu pozwalamy równocześnie, posyłać swych wywiadowców do naszych szeregów, ba, którym nawet przydzialamy miejsca zaufania w naszej radzie wojennej! Czyż dziwić może, że nieprzyjaciel poinformowany zostanie dokładnie o wszystkich naszych planach i zamysłach? Jeżeli wszelkie nasze zamysły i przedsięwzięcia paraliżuje, będąc jak najlepiej poinformowanym, gdy wszelkie nasze akcje i zamysły sparaliżuje przez świetnie przemyślaną kontrakcję, tak że wkońcu wszystkie korzyści odniesie wróg!

Żydzi zasiadają dzisiaj prawie we wszystkich partjach, władzach, urzędach i rządzie; pozornie bardzo wielkie okazują zainteresowanie się cudzemi interesami i odgrywają nawet rolę przy swym ruchliwym umyśle i wielkich zdolnościach maskowania się najżarliwszych obrońców cudzej sprawy. W rzeczywistości nie zapominają nawet na moment o korzyściach ludu Izraela nie przeoczą nigdy poinformowania swych w innym obozie pozostających sprzysiężonych o wszystkiem i być pomocnymi przy ich kortrmanewrach. Całe żydostwo, kierowane jednym instynktem i jednem zapatrywaniem, szpieguje miljonami oczu każdy odruch nic nie przeczuwających narodów i w zadziwiającej jednomyślności może każdą sytuację dla siebie wykorzystać. Grę ma ułatwioną przez naiwność nieżydów, którzy bezwiednie pomagają tym chytrym wyzyskiwaczom. Złodziejowi wydano wszystkie klucze a dzisiaj dziwią się narody, że ich wyprawa po łupy tak obfite dała wyniki.

Nasza pomyłka polegała na tem, że w żydzie upatrywaliśmy przyjaciela, gdy on był zakapturzonym nieprzebłaganym wrogiem. Nie jego mądrość zapewniała mu te sukcesy, tylko nasze zaślepienie. Fałszywi gracze w karty, pozostający ze sobą w porozumieniu, zawsze posiadać będą nad uczciwymi graczami przewagę. A żydzi są fałszywymi graczami.

Nakazem więc jest samoistnienia naszego, by się pozbyć tego odwiecznego wroga kultury z grona moralnych narodów. Wiara w jego nawrócenie czy asymilację jest ułudą. Trzy tysięczna jego historja dowodzi, że nie da się wchłonąć przez żaden naród. Nigdzie nie stopili się żydzi z jakimkolwiek narodem, a natomiast zniknęły stare narody kulturalne, które się na nich nie poznały, zarażone żydowskimi bakcylami, z powierzchni ziemi.

Żyd naraził nas na niepowetowane szkody nietylko na polu gospodarczem, lecz daleko więcej na polu duchowem i moralnem. On to obniżył moralność ludu nietylko przez swój zły przykład giętkiej, płynnej moralności i zachowywania się handlowego bez skrupułów, lecz również przez hodowanie niemoralnej literatury i sztuki scenicznej. Idźmy dalej, nawet jak gdyby nas zahypnotyzował, oddziałał szkodliwie na rozwój ducha ludzkości nieżydowskiej. **Zwarta potęga gospodarcza żydowska przeciwstawia się wszędzie wolnej, indywidualnej wstrzemięźliwości, przewaga potęgi swych kapitałów dusi każdy zdrowy odruch gospodarczej, naukowej i artystycznej natury w nieżydzie. Na wielu polach posiadają już żydzi monopol i nie pozwalają, by jakieś dążenia nieżydowskie ujawniły się w dziedzinach przez nich opanowanych. Tępota z powodu tego, opanowała nieżydowskie duchy, łamiąc je do bezwolnego prawie niewolnictwa. Ten bezwład jest dla tego tak bardzo niebezpieczny, że wielkie masy ludów nie zdają sobie najmniejszego rachunku z ich splotu. Jeżeli Polska chce istnieć, to musi się uwolnić od tego obłędu.**

Widzimy zatem, że żydostwo przedstawia nam się jako sekta, związana tajemnemi prawami, pracująca nad gospodarczem, moralnem i politycznem zniszczeniem państw nieżydowskich, by na ich miejsce stworzyć wielkie państwo żydowskie. **Żydzi prowadzą wojnę przeciw nieżydowskim państwom i stawiają się na masy ich praw tajnych, lekceważących moralne i prawne normy państw nieżydowskich, sami poza nawias narodów moralnych i dla tego musi nastąpić wykluczenie ich ze zespołu narodów kulturalnych.**

Skoro to przeświadczenie przeniknie ludzkość, wówczas obowiązkiem będzie wszystkich prawdziwie kulturalnych i państwotwórczych stronnictw wszystkich narodów, **domagać się zniesienia równouprawnienia żydów.**

(Koniec).

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.